

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

DZIŚ DODATEK KULTURALNY

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 43 (415)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

22 PAŹDZIERNIKA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Nagrody Miasta wręczone

We wtorek, w Sali Herbowej Urzędu Miasta, w obecności przedstawicieli władz samorządowych miało miejsce uroczyste wręczenie Nagród Miasta siedmiu sanoczanom. Uchwałą o ich przyznaniu podjęto podczas przedwakacyjnej sesji Rady Miasta.

Przypomnijmy: w dziedzinie literatury nagrodę otrzymał – już po raz drugi – Janusz Szuber za wybitne osiągnięcia w twórczości poetyckiej, a w dziedzinie kultury i sztuki – Romualda Grządziela za całokształt pracy naukowej oraz Maria Pilecka i Dominik Wanja, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku – za wybitne osiągnięcia muzyczne. W dziedzinie sportu natomiast zostali nagrodzeni: Mariusz Boruta za całokształt osiągnięć sportowych w dyscyplinie karate DO-kyokushinkai, Henryk Orzechowski za pracę trenerską w dyscyplinie karate DO-kyokushinkai potwierdzoną wybitnymi osiągnięciami zawodników oraz Ryszard Trzeplisz za pracę trenerską w zakresie podnoszenia ciężarów, potwierdzoną wprowadzeniem zawodników do II ligi. Wysokość nagród wynosiła od 650 do 2.000 zł.

Czytaj na str. 9.



Już po raz drugi przyznano Nagrodę Miasta sanockiemu poecie Januszowi Szuberowi – laureatowi głównej nagrody literackiej Fundacji Kultury za rok 1998, a także wielu innych. Znanemu Czytelnikom z publikacji w „TS” i „DK” prezesowi Korporacji Literackiej.

Fot. A. Gajewski

Sanocka szkoła muzyczna

Najlepsza na Podkarpaciu

– stwierdził Krzysztof Szczepaniak, wizytator Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, wręczając nauczycielom z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku nagrody dyrektora CEA, zaś wychowankom placówki – stypendia ufundowane przez ministra kultury. Uroczystość w PSM została połączona z obchodami Dnia Nauczyciela.

Czytaj na str. 8.

Stypendium dla Piotra

Uczeń I LO Piotr Skrzypczyk – zdobywca VII miejsca w finale olimpiady chemicznej – został stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, wspierającego wybitnie uzdolnione dzieci i młodzież. Fundusz zapewni Piotrowi bezpłatny udział w obozie naukowym podczas którego będzie możliwość korzystania z pracowni chemicznych i biologicznej PAN, UW i AM.

Kandydatką do stypendium została także druga uczennica tej szkoły – Maria Orina Dziuban.

(Z)

Polemiki na temat **śmieci i Olchowiec**

na stronach 5, 13 i 15.

Wizyta premiera w Sanoku

Z mieszkańcami o reformie zdrowia, oświaty, administracji i ubezpieczeń społecznych, za drogich lekach i za niskich emeryturach, z Januszem Szuberem o poezji i wyższej uczelni, a w prywatnej firmie o szansach lokalnego biznesu rozmawiał premier rządu Jerzy Buzek podczas kilkugodzinnego pobytu w Sanoku.

Odwiedziny w produkującej okapy i pochłaniacze kuchenne firmie „Ciarko”, której właścicielem jest Ryszard Ziarko, rozpoczęły w miniony poniedziałek wizytę Premiera Rządu Polskiego Jerzego Buzka w naszym mieście. Zainicjowała ona kolejną turę spotkań z mieszkańcami różnych regionów kraju pod hasłem „Zapytaj premiera”.

(bem)

O wizycie Jerzego Buzka czytaj na str. 4-5.



Podczas studiów miałem wielu kolegów z Sanoka i okolic, a przez całe życie jeździłem autobusami produkowanymi w Waszym mieście, dlatego czuję się tu trochę jak u siebie – mówił sanoczanom premier Jerzy Buzek.

Fot. St. Żyłka

Umorzona dziura

Sąd Rejonowy zakończył postępowanie karne wobec Jerzego S., byłego pracownika nadzoru Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg i Mostów w Krośnie, oskarżonego o zaniedbanie obowiązków, przez co narażone zostało życie ludzkie.

Przypomnijmy – końcem maja ubiegłego roku na moście biłogórskim kilka osób wpadło do dziury po złamanej desce. Większość doznała drobnych obrażeń (słuczenia), jednak przypadek 3-letniej dziewczynki, która mogła nawet spaść z mostu prokuratura potraktowała jako niebezpieczeństwo narażenia życia. Podejrzany o zaniedbanie Jerzy S. nie poczuwał się do winy, twierdząc, że poprzedzająca wypadek inspekcja nie wykazała usterek na moście.

Sąd stwierdził, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, jednak postępowanie karne warunkowo umorzono na roczny okres próby. Jerzego S. obciążono kosztami postępowania i dodatkową opłatą w wysokości 50 zł. Został również zobowiązany – w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku – do wpłaty 200 złotych na rzecz Koła Przyjaciół Dzieci w Sanoku.

Poszkodowani mogą domagać się odszkodowania w procesie cywilnym.

(bart)

Przedsiębiorczy społecznicy

W minioną sobotę sanoccy przedsiębiorcy uczestniczyli w uroczystych obchodach 10-lecia Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu w Jarosławiu. Z okazji jubileuszu Kapituła Jarosławskiego NFPB przyznała wiele odznak dla najbardziej zasłużonych – wśród nich znalazł się również sanoczanin.

Za kilkuletnią owocną współpracę srebrną odznaką NFPB w Jarosławiu otrzymał Wiesław Kijowski, prezes NFPB w Sanoku (od początku jego istnienia) i jednocześnie prezes sanockiej Regionalnej Izby Gospodarczej (od dwóch lat). Nagrodzony sanoczanin został również honorowym członkiem tej organizacji. Odznaczono ponadto m.in. obecnych na spotkaniu przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także konsul generalnych Federacji Rosyjskiej, Republiki Czeskiej, Republiki Węgierskiej i Ukrainy.

Uroczystość odbyła się w XIX-wiecznym Pałacu Wileńskim w Zarzeczcu pod Jarosławiem. Co ciekawe, w okresie prześladowań ukrywał się tutaj, w sali przyległej do balowej kardynał Stefan Wyszyński.

(s)

Rozmowę z Wiesławem Kijowskim zaprezentujemy w jednym z najbliższych numerów

Konkurencja rośnie

Kolejny bank w krajobrazie miasta

Na sanockim rynku bankowym robi się coraz tłoczniej – w ubiegłą sobotę dokonano uroczystego otwarcia kolejnej placówki: Filii Banku Przemysłowo-Handlowego SA. Znalazł on swoje lokum przy ulicy Zamkowej, w budynku spółdzielni „Nasz Dom”.

Czytaj na str. 3.

W Telekomunikacji

Skok przez dwie epoki

W Dzień Łącznościowca, przypadający 18 października, w Rejonie Telekomunikacji w Sanoku odbyło się uroczyste otwarcie nowych pomieszczeń Biura Obsługi Klienta, kończące blisko półtoraroczną rozbudowę i modernizację siedziby przy ulicy Daszyńskiego. Na inaugurację połączoną z poświęceniem – dokonanym przez proboszcza parafii farniej Andrzeja Skłiba – przybyło liczne grono gości, a wśród nich przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy zakładu oraz zwierzchnicy z Okręgu TP S.A. w Krakowie z zastępcą dyrektora okręgu ds. usług i marketingu – Jackiem Pacholczykiem na czele. W roli gospodarza wystąpił Marjan Krzywdziński, dyrektor rejonu sanockiego oraz Józef Kaźmierczuk, szef Zakładu Telekomunikacji w Krośnie.

Czytaj na str. 3.



Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63 w.341

30%

Okna zamówione w październiku montujemy 30% taniej.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 22.10 Donata, Filipa, Korduli i Melanii
- 23.10 Ignacego, Romana, Seweryna i Teodora
- 24.10 Alojzego, Hortensji, Marcina i Rafała
- 25.10 Bonifacego, Darii, Ingi i Kryspina
- 26.10 Dymitrusza, Ewarysta, Łucjana i Lucyny
- 27.10 Ilony, Iwony, Sabiny i Wincentego
- 28.10 Judy, Szymona, Tadeusza i Wszeciecha

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 25.10 *Na świętego Kryspina szewc przy świecy zaczyna*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 24.10 Europejski Dzień Walki z Otyłością
- 24.10 Dzień Narodów Zjednoczonych

VADEMECUM

SANOK

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój”

- 22-24 października, godz., 20.00 „Depresja gangstera”, prod. USA
- 25-26 października, godz., 20.00 „Taxi”, prod. USA
- 27-31 października, godz., 20.00 „Godzina zemsty”, prod. USA

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• do 31 października – Wystawa twórczości sanockich artystów

• Dyskusyjny Klub Filmowy

28 października, godz. 18.00 „The Big Lebowski”, prod. USA

• Kino premierowe SDK

„Asterix i Obelix kontra Ceza”, prod. Francja (dubbing)

– 22 października, godz. 17.00, 19.30

– 23-24 października, godz. 15.00, 17.00, 19.30

– 25 października, godz. 18.00

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• Każda środa, godz. 17.00 – zajęcia koła fotograficznego „Foto-Pstryk”

• Każdy czwartek, godz. 17.00 – zajęcia koła szachowego

Noce dyżury aptek

• 22-23 października apteka prywatna mgr J. Śmietana – ul. Jana Pawła II

• 24-30 października apteka prywatna s.c. M. P. Szul – ul. Jagiellońska 68

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 25 października, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Balwierzak

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• 22 października, godz. 9.30 i 11.00 – Spektakl teatru Lalki i Aktora „Kacperek” – „Wakacje smoka Bonawentury”

• 24 października, godz. 17.00 – Koncert ewangeliczny zespołu „Magnus Dei Jezus” z Przeworska pt. „Wznoszę swe oczy ku górą”

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 23 października, godz. 19.00 „Zakochany Szekspir”, prod. USA, 15 lat

Przeciw sektom

Dominikanin Ojciec Grzegorz Kluz – ekspert od sekt działających w Polsce w dniach 26-29 października spotka się z młodzieżą sanockich szkół oraz wygłosi prelekcje na temat: „Sekty, wyzwania, zagrożenia”

W przyszły piątek 29 października w godz. 16⁰⁰-17³⁰ w kawiarence „U Mnicha” spotka się z rodzicami, nauczycielami i młodzieżą zainteresowaną tematem.

Spotkania zorganizowały Komisja ds. Rodziny, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miasta Sanoka oraz Wspólnota Dominikańska przy klasztorze OO. Franciszkanów w Sanoku

(hw)

Katechezy dla dorosłych

W niedzielę 24 października w kościele pw. Przemienienia Pańskiego rozpocznie się – z inicjatywy proboszcza ks. Andrzeja Skiby – cykl katechez prowadzonych przez wspólnotę neokatechumenalną i ojca Łukasza – kapucyna z Krosna. Będą one kontynuowane w każdy poniedziałek i czwartek po mszy św. wieczornej o godz. 18.00.

(jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na kilka tysięcy złotych strat naraził właściciela sklepu GIM-SAT przy ul. Robotniczej nieznanemu mężczyźnie, który 11 października zakupił w nim na raty sprzęt elektroniczny o wartości 3.925 złotych. Okazało się bowiem, że posłużył się on skradzionym dowodem osobistym oraz fałszywym zaświadczeniem o zatrudnieniu. Zdarzenie miało miejsce 11 października.

* Dwunastego października na Dworcu PKS przy ul. Lipińskiego do dwóch uczniów sanockich szkół, oczekujących na autobus do Stefkowej, podeszło kilku wyrostków. Zażądali od jednego z oczekujących wydania 20 groszy. Kiedy chłopak odmówił, został pobity przez chuliganów, w następstwie czego znalazł się w szpitalu. Policja prowadzi postępowanie zmierzające do ustalenia sprawców pobicia.

* Na 2.000 złotych oszacowano wartość papierosów, dezodorantów, płyt CD oraz kaset magnetofonowych skradzionych w nocy z 12 na 13 października z kiosku Ruch na ul. Lipińskiego. Złodziej dostał się do środka po urwaniu kłódki i wypchnięciu okienka podawczego, przez które następnie wszedł do kiosku.

* Alkohol i papierosy o wartości około 1.000 złotych wyniósł z restauracji Adria złodziej, który włamał się do tego lokalu w nocy z 14 na 15 października. Sprawca dostał się do środka po wyłamaniu zamków w drzwiach wejściowych. Przywłaszczył sobie również nieustalonej wartości bilon zabrany ze znajdujących się tu aparatów do gier zręcznościowych, należących do spółki Multi-play z Poznania.

* Tej samej nocy z fiata 126p zaparkowanego na ul. Ogrodowej skradziono dwa koła o wartości 500 złotych.

* Bilon o nieustalonej wartości wyniósł z jednego z pomieszczeń przychodni na ul. Traugutta złodziej, który dostał się do środka po wypchnięciu okna na parterze budynku. Włamanie miało miejsce z 15 na 16 października.

* Na 1.000 złotych oszacowano wartość przednich reflektorów, kierunkowskazów i lampy oświetlającej tablicę rejestracyjną zdemontowanych z samochodu opel record, zaparkowanym na ul. Kochanowskiego. Kradzież miała miejsce również z 15 na 16 października.

* Szesnastego października w prywatnym budynku przy ul. Cegielińskiej doszło do zwarcia instalacji elektrycznej lodówki, w wyniku czego powstał pożar. Całkow-

temu spaleni uległo wyposażenie kuchni oszacowane na 10.000 złotych.

* Trzy kompletne koła wycenione na 1050 złotych stracił właściciel mercedesa zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Lipińskiego. Zdemontowano je w nocy z 16 na 17 października.

* Na 200 złotych oszacowano wartość radioodtwarzacza, który nieznanemu sprawcy przywłaszczył sobie w wyniku włamania do fiata 126p zaparkowanego na ul. Kochanowskiego. Do kradzieży doszło 18 października między godz. 14.00 a 22.00.

* Tego samego dnia około godz. 16.00 w restauracji Adria doszło do konfliktu pomiędzy dwoma – znajdującymi się pod wpływem alkoholu – klientami. Jeden z nich – mieszkaniec Łukowego – został zaczepiony i pobity przez nieustalonego mężczyznę, który zbiegł z miejsca zdarzenia wraz z gotówką w kwocie 300 złotych oraz dowodem osobistym ofiary.

Gmina Bukowsko

* Na 230 złotych oszacowano wartość radioodtwarzacza, głośników, wycieraczek, lusterek, lamp kierunkowskazów i gaśnicy skradzionych przez nieznanego sprawcę z fiata 126p zaparkowanego w Bukowsku. Kradzieży dokonano w nocy z 15 na 16 października.

Gmina Komańcza

* W nocy z 17 na 18 października nieznanemu sprawcy włamał się do stacji paliw w Komańczy. Złodziej – po ukłuciu kłódek zabezpieczających drzwi – dostał się do magazynu, gdzie rozbił kasę pancerną, z której zabrał gotówkę w kwocie 8.187 złotych na szkodę Polskiego Koncernu Naftowego S.A. w Rzeszowie.

Gmina Sanok

* Z obrażeniami ciała trafił do szpitala 27-letni mieszkaniec Niebieszczan, który 13 października – podczas wykonywania motocyklem skrętu z drogi głównej na prywatną posesję w Niebieszczanach – został potrącony przez 17-letniego mieszkańca Poraża, kierującego fiatem 126p. Wypadek miał miejsce 13 października.

Gmina Zarszyn

* Siedemnastego października doszło do wypadku drogowego w Nowosielskach. Kierujący fiatem brava, 24-letni mieszkaniec Sanoka, podczas wyprzedzania w miejscu niedozwolonym zderzył się z fiatem 126p, prowadzonym przez 58-letniego mieszkańca Pielni. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznało dwoje pasażerów

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 października (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

28 października (czwartek)
dyżur pełni radny
Piotr Mazur
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

28 października (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

malucha – 5-letnia dziewczynka i 15-letni chłopiec, którzy odwiezieni zostali do szpitala w Sanoku. Kierowcy byli trzeźwi.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego sanockiej KPP ustalili sprawcę kilku włamań do samochodów, których dokonano na terenie Sanoka od sierpnia do października. Okazał się nim 16-letni sanoczanin – Daniel S., dotychczas niekarany. Przyznał się on do dokonania 5 włamań, m.in. w rejonie ulic: Krasieńskiego, Cegielińskiej i Langiewicza, w wyniku których przywłaszczył sobie wymontowane z pojazdów radioodtwarzacze. Właściciele pojazdów parkujących w tym rejonie, którzy do tej pory nie zgłosili kradzieży, proszeni są o kontakt z KPP Sanok, tel. 463-06-86.

W wyniku działań podjętych przez policję, 13 października ustalono również sprawcę włamania do wypożyczalni kaset video przy ul. Sadowej, które miało miejsce w nocy z 9 na 10 października. Okazał się nim 16-letni Tomasz K. z Sanoka, który przyznał się do popełnienia przestępstwa. Część skradzionych przez niego „fantów” – konsolę do gier zręcznościowych, 4 joysticki oraz 2 gry – odzyskano.

Spokojnie to tylko awaria

W ubiegłą środę, od wczesnych godzin rannych ekipy remontowe Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej próbowały uporać się z awarią głównego ciepłociągu, w wyniku której niemal cały Sanok pozbawiony został ciepłej wody i centralnego ogrzewania.



Przyczyną awarii było uszkodzenie rury ciepłowniczej w okolicy skrzyżowania ul. Mickiewicza i Staszica. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że – podtapiana przez wodę przedostającą się z niedrożnej kanalizacji burzowej – zwyczajnie skorodowała.

– Zespawanie takiej rury jest bardzo trudne ze względu na duże naprężenia, jakie występują w sieci ciepłowniczej – spawana w jednym miejscu strzeła w drugim. Na szczęście, obok mieliśmy położoną drugą zapasową rurę, którą mogli-

śmy wpiąć w sieć – wyjaśnił Czesław Bartkowski, prezes SPGK. – Uchroniło nas to przed koniecznością rozkopywania całej sieci i znacznie przyspieszyło usunięcie awarii.

Wpisanie rury trwało dwa dni. Bardzo trudne warunki pracy w kanale ciepłowniczym, w którym temperatura dochodziła do 60-70 stopni Celsjusza, spowodowały, że dwóch spawaczy zastąpiło i musiano skorzystać z pomocy lekarskiej. Ostatecznie awarię usunięto w nocy z czwartku na piątek.

/jot/

APEL O KREW

Dzień 25 października obchodzony jest w całym kraju jako Dzień Młodzieży PCK, w tym roku pod hasłem honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży.

Rada Młodzieżowa zrzeszona przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku zwraca się z apelem do uczniów sanockich szkół ponadpodstawowych, którzy ukończyli 18 lat o zgłaszanie się w Szpitalu Miejskim w Sanoku przy ul. 800-lecia w celu oddania tego bezcennego leku ratującego zdrowie i życie ludzkie.

Badania lekarskie krwiodawców przeprowadzone zostaną na miejscu. Wymagany jest dowód tożsamości z numerem PESEL.

Z młodzieżowym czerwonookrzymskim pozdrowieniem:

Przewodnicząca RRM PCK
Anna Chrzanowska
Sekretarz RRM PCK
Izabela Kwiatkowska

Seminarium REIKI

I i II stopnia
Metoda uzdrawiania
i rozwoju duchowego
tel. 461-70-08

W powiecie

O wysypisku i utylizatorze

Utworzenie wysypiska odpadów niebezpiecznych dla środowiska było głównym tematem posiedzenia połączonych komisji ochrony środowiska z czterech powiatów: bieszczadzkiego, sanockiego, brzozowskiego i krośnieńskiego, które zorganizowano 30 września w Sali Herbowej sanockiego ratusza. Uczestnicy spotkania zadeklarowali wspólne utworzenie takiego wysypiska, które przy zastosowaniu selekcji odpadów zaspokoiłoby potrzeby wszystkich czterech wymienionych powiatów. Zgodzili się również, że ze względu na szczególnie walory przyrodnicze Bieszczadów i Sanoczczyzny błędem byłoby zlokalizowanie go na tym terenie. Postanowili wystąpić więc z apelem do władz wojewódzkich o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Pod obrady najbliższej sesji rady powiatu trafi również projekt uchwały zmieniającej przeznaczenie środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – całość kwoty tj. 83.600 złotych ma zostać przekazana na zakup utylizatora odpadów poszpitalnych, z którego mogłyby korzystać wszystkie placówki zdrowia z terenu powiatu sanockiego.

O wsparciu fundacji stypendialnej i „Familii”

Członkowie dwóch komisji Rady Powiatu Sanockiego – finansowej i oświatowej – pozytywnie zaopiniowali wniosek Fundacji Stypendialnej Miasta Sanoka o dofinansowanie działalności, mającej na celu „wspieranie materialne szczególnie uzdolnionej młodzieży z Sanoka i okolic”, przeznaczając na rzecz Fundacji 2.000 złotych. Nieco większą kwotą – 2.300 złotych – postanowiono dofinansować Akcję Jesień '99 prowadzoną przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Familia. W ramach tej akcji przewiduje się zorganizowanie dziesięciu trzydniowych turnusów w Ośrodku Opiekuńczo-Wychowawczym w Zboiskach, z których skorzysta 620 dzieci z powiatu sanockiego (w podobnej akcji letniej wzięło udział 415 dzieci). Dofinansowanie przeznaczono na pokrycie części kosztów zakwaterowania.

O oświacie i nagrodach

Powiatowa rezerwa budżetowa prawdopodobnie przeznaczona zostanie na dofinansowanie szkół. Projekt takiego jej zagospodarowania, z którym wystąpił zarząd powiatu, zyskał akceptację komi-

sji oświatowej i budżetowej. Uznano, że kwota 638.430 złotych powinna wystarczyć na pokrycie wymagalnych zobowiązań, w tym funduszu plac.

Uczestniczący we wspólnym posiedzeniu komisji finansowej i oświatowej w dniu 11 października starosta poinformował o decyzji zarządu powiatu, w wyniku której z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielom nie przyznano żadnych nagród z puli starosty. Wyjaśnił, że ze względu na trudną sytuację finansową, zarząd nie był w stanie wygospodarować 0,2 procenta Specjalnego Funduszu Nagród, a otrzymaną subwencję oświatową w całości przeznaczono na pokrycie zobowiązań wymagalnych: plac, pochodnych i bieżącego utrzymania szkół, o czym kilka dni wcześniej pisemnie poinformowano dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez powiat.

Obie komisje wystąpiły do zarządu powiatu z wnioskiem o powtórny dokładną analizę możliwości finansowych i podjęcie starań, które umożliwiłyby przyznanie nagród w terminie późniejszym.

O współpracy ze Słowakami

Dwunastego października, z jednodzielną wizytą udali się na Stowacę przedstawiciele Starostwa Powiatowego: Edward Olejko, Czesława Kurasz i Zenon Stryjak, którzy spotkali się z władzami powiatowymi w Humenném i Medzilaborcach. Celem wizyty była wymiana informacji na temat postępu prac przy budowie dróg dojazdowych do planowanego przejścia granicznego w Radoszycach (Stowacy wybudowali już część drogi, w tym dwa mosty).

W trakcie rozmów omawiano również plany dalszej współpracy przygranicznej w zakresie sportu i kultury oraz wymiany grup młodzieżowych. Obie strony spisały wstępny protokół, będący pierwszym krokiem do podpisania umów o współpracy (po wyrażeniu akceptacji przez Radę Powiatu Sanockiego).

Sanocka delegacja przekazała też listy intencyjne skierowane do prorektora uniwersytetu koszyckiego oraz kierownika oddziału zamiejscowego uniwersytetu rolniczego prosząc – w imieniu sanockich władz miejskich i powiatowych – o opinie, a w dalszym etapie współdziałanie w tworzeniu Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Prośba wynikała stąd, że uczelnia miałaby uwzględnić w swojej działalności uwarunkowania wynikające z położenia na pograniczu trzech państw. Propozycja została przyjęta z zainteresowaniem i uzyskała wstępną akceptację. Na oficjalną odpowiedź trzeba będzie jednak poczekać kilka dni.

W Telekomunikacji

Skok przez dwie epoki

W nowych pomieszczeniach świadczonych będą, tak jak dotychczas, tradycyjne usługi telekomunikacyjne: połączenia telefoniczne, telegramy, sprzedaż kart telefonicznych, żetonów, sprzętu telekomunikacyjnego oraz przyjmowanie wpłat za rachunki telefoniczne. Abonenci mogą załatwiać wszelkie sprawy związane z uzyskaniem dostępu do sieci telefonicznej czy eksploatacją urządzeń, dowiedzieć się jak przedstawiają się aktualnie obowiązujące taryfy oraz zasięgnąć szczegółowych informacji na temat najnowszych usług telekomunikacyjnych np. sieci transmisji danych (Polpak T), sieci cyfrowej z integracją usług (ISDN), dostępu do Internetu przez publiczną sieć telefoniczną, Poland Direct, usług dodatkowych w centralach cyfrowych, czy wreszcie tzw. usług sieci inteligentnej.

– Rok ten przejdzie do historii tych terenów jako przełomowy – stwierdził w swoim wystąpieniu dyrektor Kazimierz Czulk. Oto prowadzimy inwestycje na niespotykaną dotąd skalę i właśnie dokonuje się skok nie tylko ilościowy, ale przede wszystkim jakościowy. W tym roku likwi-

dujemy wszystkie centrale ręczne i wreszcie wszyscy abonenci będą mieli łączność automatyczną. Wkrótce zlikwidujemy również ostatnią centralę biegową. A więc do końca roku zamknijemy dwie epoki rozwoju telekomunikacji: epokę central ręcznych i central biegowych. Za to na dobre wejdziemy w epokę łączności cyfrowej – niedawno osiągnęliśmy przewagę central cyfrowych, a do końca roku będzie do nich podłączonych dwie trzecie abonentów. W tym roku zwiększyliśmy liczbę abonentów o 15%, a na wsi o 25%; do końca roku liczby te wzrosną odpowiednio do 20 i 40%. Zostały rozbudowane centrale w Besku, Bukowsku, Zarszynie, Pisarowcach, Niebieszczańach i w Sanoku. Wkrótce zostanie oddana do użytku centrala w Nowotaczu i wymienione centrale w Jurowcach i Zagórze. Został ogłoszony przetarg na budowę kabla światłowodowego do Komańcza; równocześnie instalowane są centrale w Rzepedzi i Komańcu.

Dyrektor podzielił się też refleksją, że największą barierą w rozwoju telekomunikacji jest obecnie nie tyle brak środków,

co proces przygotowania dokumentacji. Realizowane obecnie projekty rozbudowy sieci w Sanoku były przygotowywane 4 lata, a kabla Zagórze–Komańcza ponad 2. – Niestety, sprawy geodezyjne, własnościowe, koniecznych uzgodnień branżowych i procedury administracyjne zabierają projektantom ponad dziewięćdziesiąt procent czasu. Czasem bywa i tak, że musimy ograniczać inwestycje, bo nie udaje się znaleźć kompromisu pomiędzy sprzecznymi żądaniami właścicieli działek lub pewnych instytucji.

Szef zakładu stwierdził, że rozwój telekomunikacji, to nie tylko nowe technologie i nowi abonenci, ale również nowe podejście do klienta. Zadeklarował, że: – Telekomunikacja staje się dziedziną, gdzie również zaczyna obowiązywać zasada „Nasz klient, nasz pan”. Oczywiście zmian w mentalności nie da się zadekretować i jest to ciągły proces, którego efekty – mam nadzieję – są coraz bardziej zauważalne dla naszych klientów.

Po przemówieniach i uroczystym przecięciu wstęgi dokonany przez Mariana Kunca – sekretarza starostwa, Stanisława Czernka – wiceburmistrza Sanoka i dyrektora Jacka Pacholczyka nastąpiło wręczenie odznak i medali branżowych. Następnie gospodarze zaprosili gości do zwiedzenia obiektu. (z)

Na sanockim rynku bankowym robi się coraz tłoczniej – w ubiegłą sobotę dokonano uroczystego otwarcia kolejnej placówki: Filii Banku Przemysłowo-Handlowego SA. Znalazł on swoje lokum przy ulicy Zamkowej, w budynku spółdzielni „Nasz Dom”.

Prócz miejscowych „VIP-ów” przybyli także dyrektorzy departamentów z krakowskiej centrali banku – Grzegorz Brzęczek i Ewa Działek oraz z oddziału w Krośnie – Stanisław Stojak i Bogdan Kopacz.



Wstęgę przecinali: dyrektor Stanisław Stojak i Maciej Jamka – kierownik sanockiej filii.

Dyrektor Stojak stwierdził, że powstanie nowej placówki jest efektem współpracy władz banku z władzami samorządowymi, elementem realizacji niestandardowej polityki w zakresie pozyskiwania nowych klientów, a także wynikiem oceny Sanoka jako miasta o bardzo dobrych perspektywach rozwojowych. Jego zda-

niem jednym z głównych atutów BPH jest najnowocześniejszy system informatyczny PROFAL. – Zajmujemy pierwsze miejsce wśród stu najlepiej z informatyzowanych firm w kraju. Zapewniamy obsługę klienta w czasie rzeczywistym. Równie istotne są dla nas wysokie kwalifikacje pracowników, jak i jakość świadczonych usług – mamy nadzieję, że nasi klienci będą w pełni usatysfakcjonowani. Dysponujemy też atrakcyjną ofertą dla dużych i średnich firm, o czym świadczy zwycięstwo w szóstej edycji rankingu „Bank dla biznesmena”.

Swoje zadowolenie z powodu powstania nowej placówki bankowej w Sanoku wyraził burmistrz Zbigniew Daszyk. Stwierdził, że banki stanowią krwiobiegi naszej

Konkurencja rośnie

Nowy bank w krajobrazie miasta

gospodarki, zaś rozszerzenie ich sieci będzie miało znaczenie dla mieszkańców: – Kiedy w grudniu ubiegłego roku pan dyrektor pojawił się u mnie, zastanawialiśmy się nad lokalizacją przyszłej filii. Miasto nie posiadało żadnego odpowiedniego lokalu w zasobach komunalnych. Bank z kolei nie był zainteresowany ewentualną budową „plomb” w rejonie centrum, wobec czego podpowiedziałem lokalizację właśnie w tym miejscu, przy ulicy Zamkowej. Mam nadzieję, że BPH szybko zaaklimatyzuje się w Sanoku.

Po przecięciu wstęgi i tradycyjnym kieliszku szampańska goście udali się na bankiet do Klubu Naftowca. Został on poprzedzony krótkim recitalem uczniów Szkoły Muzycznej: Marii Pileckiej, Pawła Futymy oraz Witolda Maćkowskiego i Katarzyny Kiełbasy.

Korzystając z okazji zadaliśmy dyrektorowi Grzegorzowi Brzęczkowi dwa krótkie pytania.

– Jak BPH ocenia sanocki rynek – czy nie jest na nim już trochę ciasno? I skąd optymistyczne prognozy oceniające Sanok jako miasto o „bardzo dobrych perspektywach rozwojowych” – odczucia lokalnej społeczności są akurat odwrotne.

– Zanim zdecydowaliśmy się na Sanok, zrobiliśmy oczywiście dokładne rozeznanie – znamy mocną pozycję konkurencji. Mamy jednak bogate doświadczeniem w wchodzeniu na nowe rynki. W okresie 2000–2002 r. przymierzamy się do otwarcia w całym kraju około 400 nowych placówek. Przyglądając się Sanokowi i okolicom z punktu widzenia bankowca interesowaliśmy się np. ilością zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. I muszą powiedzieć, że nie wygląda to tak źle – na terenie powiatu sanockiego i bieszczadzkiego funkcjonuje ich 9800. Dla porównania powiem, że w sąsiednim Krośnie jest zarejestrowanych 13 800 firm. Na Sanok patrzymy też jako na „bramę w Bieszczady” oraz rejon, który w perspektywie najbliższych lat stanie się niezwykle atrakcyjnym turystycznie – będą tu przecież najczystsze ekologicznie obszary Unii Europejskiej. Każda inwestycja jest robiona z myślą o przyszłości. Liczymy, że sanocka placówka stanie się rentowna w ciągu trzech lat.

– Oferty różnych banków są – wbrew pozorom – dość podobne. Czym więc chcecie przyciągnąć klientów?

– Jakością usług, systemem informatycznym oraz ofertą dla średnich i dużych firm. (jz)

APEL – i ty możesz pomóc!

Nasz serdeczny kolega i przyjaciel, człowiek prawy i wszystkim życzliwy, który ponad 30 lat przepracował w sanockich zakładach i instytucjach najpierw jako nauczyciel, następnie jako kierownik działu socjalnego w Stomilu i kierownik wydziału ogólnego i komunikacji byłego Urzędu Rejonowego w Sanoku z wyroku losu znalazł się w sytuacji zagrożenia życia.

Od wielu lat chory na przewlekłą niewydolność nerek, od roku jest hemodializowany trzy razy w tygodniu. Obecnie przebywa w Centralnym Szpitalu Klinicznym WAM w Warszawie, gdzie – w oczekiwaniu na transplantację – przeszedł kilkakrotne próby uruchomienia przetoki (w tym sztucznej) koniecznej do dializ.

Niestety nie przyniosły one zadowalających rezultatów i niezbędne jest jak najszybsze przeprowadzenie transplantacji, co wiąże się z bardzo poważnymi kosztami.

Założyliśmy specjalne konto i rozpoczynamy zbiórkę pieniędzy. Zwracamy się do mieszkańców miasta, ludzi wrażliwych i ofiarnych z prośbą o pomoc finansową. Każda złotówka przekazana na konto: 10701249-929200-2221-0202 Bank PEKAO SA I O/Sanok z dopiskiem „Ratunek w przeszczepie” się liczy.

Przyjaciele i współpracownicy



Uwaga błyskotliwi i dynamiczni!

W związku z intensywnym rozwojem, Radio Bieszczady z siedzibą w Sanoku poszukuje

Prezenterów Radiowych

Od kandydatów oczekujemy:

minimum średniego wykształcenia, znajomości języka obcego oraz dyspozycyjności w pełnym wymiarze.

Oferty prosimy kierować pod adres:

Radio Bieszczady Sp. z o.o.
ul. Chopina 10, 38-500 Sanok
z dopiskiem „D.J.” lub telefonicznie 0601 510 009

nadruki reklamowe
na
KALENDARZE
KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

solus
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

Wszystko dla twojego domu!

Ełmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki... Sanok, ul. Kopernika 10

Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

jak Intelektualista.

Niby starożytni zawsze mają rację, a ich sentencje aż kipią od mądrości życiowej, ale... Mam akurat małe zastrzeżenie do tego powiedzenia, które przekonuje nas, iż czasy się zmieniają i my się w nich zmieniamy. A konkretnie chodzi mi o ten drugi człon, czyli o „nas”. Otóż, jak sądzę, znalazłem przynajmniej jeden przykład na to, że owo stwierdzenie nie jest tak do końca prawdziwe. A za papiera lakmusa posłużył mi termin „intelektualista”. Bowiem być intelektualistą było u nas – i nadal jest – sprawą jakąś drugorzędą, pomijaną, traktowaną po macoszemu, ba! wstydliwą nawet. Intelektualista kłóci się z tradycją. Bo co nam, Polakom, przystoi, w każdej sytuacji? Czekać. Czekać na samoistne, cudowne rozwiązanie się problemu, zdać się na sprytnie narzędzie zwane „jakoś-to-będzie”. A jeśli już w grę wchodzi praca intelektu, wysiłek myślenia, to w narodzie zawsze bardziej ceniony był tak zwany „chłopski rozum”, zwany też synonimicznie „zdrowym rozumem”. Jakież to znamienne: zrównoważenie przymiotników „chłopski” i „zdrowy”. A bywają i śmielsze stwierdzenia; oto zdarza się, nie tak znowu rzadko, usłyszeć – jako odpowiedź na czyjąś argumentację – sakramentalne „ja się tam na tym nie znam, ale na mój rozum, to...”. A wtedy koronkowo utkane wywody *homo sapiens* padają na bruk i roztraskują się z hukiem. Ale właściwie nie powinno to dziwić. Bo w końcu czym prawdziwy intelektualista się zasłużył? W przeciwieństwie do „zdrowej siły narodu” niczego nie produkuje. W każdym razie jego produktem nie jest materia, którą można zważyć, zmierzyć i policzyć. „Uczdwa praca” polega na czym innym: gołym okiem widać, że ktoś wykopał dół, przykręcił deskę rozdzielczą albo skoczył przez płotek. I że dokonał przy tym prawdziwego wysiłku: spocił się, zdenerwował, spluł. Stąd później tak naturalistycznie brzmiące informacje w programach, choćby sportowych: „XY odczuwa niepokojące bóle w prawej stopie i przechodzi intensywną rehabilitację; mamy nadzieję, że jednak wystąpi w najbliższych zawodach, gdyż byłoby wielką stratą, gdyby...”. Oczywiście, o kondycji lub rehabilitacji umysłowej nikt tak nie powie. Sport zaplątał się tu nieprzypadkowo: żenująco wypadła kiedyś mojemu koledze próba wytłumaczenia, w pewnym szacownym zresztą gremium, jak istotnym autorytetem jest znany współczesny francuski pisarz, krytyk, filozof. W końcu wpadł na zbawienny pomysł: powiedział, że to ktoś równie wielki, jak Platini w piłce nożnej. Chwyciło, chociaż rozmowa zaczęła bezsensownie dryfować w kierunku rozgrywek piłkarskich. Zatem nie sprawdza się nam – w tym chociażby przypadku łacińska sentencja. Natomiast trzeba by sobie postawić pytanie: w którym momencie dziejów przestaliśmy – tak wspólnie, społecznie – szanować twórcze myślenie? Pewne jest, że w dawniejszych czasach ludzi myślących nie brakowało i ich pozycja ceniona była wysoko, ale gdzieś „po drodze” porzuciliśmy naukowy intelekt na rzecz zdrowego rozumu. Gorzej jeszcze, że nam z tym tak dobrze. Aha: na „i”, z tego samego rejestru, jest też słowo „inteligent”. Chyba jednak brzmi jeszcze gorzej, a w dobie inteligentnych proszków do prania tym bardziej na nikim nie robi już wrażenia.

Powitaj rok 2000 pod Wieżą Eiffla!

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku zaprasza na wycieczkę do Paryża

w dniach od 28 grudnia 1999 r. do 2 stycznia 2000 roku
Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem 463-29-98

Śladem naszych publikacji

Gorzko o nagrodach

Opinią na temat tegorocznych nagród, przyznanych nauczycielom przez dyrektorów szkół, podzieliła się z nami jedna z sanockich nauczycielek. Ze zrozumiałych względów prosita o zachowanie anonimowości.

Po przeczytaniu niektórych nazwisk nauczycieli, którzy otrzymali w tym roku nagrody dyrektorskie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, po raz kolejny ogarnęły mnie poważne wątpliwości, komu i czemu służą te nagrody i jaki sens ma ich przyznawanie. Podkreśliam – niektórych, bo w gronie tym znalazło się również wielu zasłużonych pedagogów, którzy swym zaangażowaniem i codzienną pracą na pewno zasłużyli na takie wyróżnienie.

Od kilkunastu lat związana jestem z oświatą i choć w chwili obecnej znajduję się nieco „z boku” szkoły (nie jestem więc zainteresowana nagrodami osobiście), znam doskonale sanockie środowisko nauczycielskie. Z przykrością stwierdzam – na podstawie doświadczeń wyniesionych z kilku placówek – że często przyznaje się je nie za wybitne osiągnięcia w pracy wychowawczej i dydaktycznej, ale z zupełnie innych względów. Znam wielu nauczycieli, cenionych przez kolegów, uczniów i rodziców, którym od lat wyróżnienie to się należy, a którzy do dziś go nie otrzymali. Często otrzymują je bowiem nie ci pedagodzy, którzy są rzeczywiście wartościowi, ale ci, dzięki którym szkoła jest widoczna na zewnątrz. To, że ich podstawowa praca „leży”, że notorycznie spóźniają się na lekcje bądź są na nich nieobecni, że wielu z nich postrzega swe obowiązki przez pryzmat tego, co się opłaca a co nie i bez żadnych skrupułów

berze ciężkie pieniądze za korepetycje – nie liczy się w ogóle. Wiedzą o tym doskonale ich koledzy, którzy z nimi na co dzień pracują, wiedzą uczniowie i ich rodzice. Nie wiedzą, a raczej nie chcą wiedzieć – dyrektorzy.

Uważam, że w takiej – jak obecna – postaci nagrody te służą wyłącznie do uprawiania określonej polityki przez dyrektorów. Są okazją do załatwienia prywatnych spraw – szukania poparcia, zamykania ust, naprawiania popełnionych błędów. Składane nierządno w ostatniej chwili – bez konsultacji z radą pedagogiczną – wnioski o nagrody, traktowane są przez część dyrektorów jak ich prywatna sprawa. A przecież nie jest to prywatna sprawa, tak jak nie prywatne są pieniądze na nagrody. Takie podejście wypacza sens wyróżnienia, które powinno być honorem dla najlepszych nauczycieli, podnoszącym ich prestiż w środowisku. To, czym jest w rzeczywistości i jakim celem służy, unaoczniają niektóre nazwiska w gronie nagrodzonych. W tej sytuacji nie dziwi mnie wcale niechęć dyrektorów do ich umiędziania – zbyt łatwo można je zweryfikować.

Poruszona przez mnie sprawa jest tylko jednym z przejawów choroby, która toczy środowisko nauczycielskie. Miałam nadzieję, że wprowadzona reforma uzdrowi je choć w części. Niestety, to co obserwuję, zadaje klam tej nadziei i potwierdza, że nic się nie zmieniło. Jako długoletni nauczyciel, mówię o tym z bólem i wielką przykrością.

Redakcja czeka na dalsze głosy.

WIZYTA PREMIERA

Prezes Rady Ministrów spotkał się ze znanym poetą Januszem Szuberem w jego mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza, rozmawiając o poezji i wyższej uczelni w Sanoku. Po obiedzie i krótkim odpoczynku w hotelu Jagiellońskim, w bardzo napiętym programie wizyty – oprócz spotkania z mieszkańcami w wypełnionym po brzegi Sanockim Domu Kultury – znalazła się chwila na krótki spacer, podczas którego prezes rady ministrów podziwiał usytuowanie i uroki miasta, próbując zgadnąć gdzie płynie San.

Premier został obdarowany przez starostę jeszcze ciepłym albumem Beksińskiego i przez burmistrza Zbigniewa Daszyka monografią miasta z dedykacją: „Jeśli sam Sanok pana premiera nie zauroczy to dołączam urodę Bieszczadów – zawartą w albumie – a w Bieszczady innej drogi niż przez Sanok nie ma”. Z lotniska nad Sanem stołeczny gość udał się helikopterem do Rzeszowa.



Premier, wojewoda i burmistrz zastanawiają się czy Ryszard Ziarka zostanie sanockim Hipolitem Cegielskim...



W hotelu gospodarze przywitani szefą rządu kwiatami, gość odwzajemnił się wpisem do książki pamiątkowej. Na obiad przygotowano trzy zestawy dań, z których wybrano na przystawkę łosia wędzonego w sosie krewetkowym, rosół z koldunami, pieczeń cielęcą w sosie miodowo-sliwkowym, a na deser szarlotkę własnego wypieku. Do potraw serwowano białe Bordeaux, potem kawę.

...i Ryszardem Ziarką

Z jakiego powodu Pańskim zdaniem firma produkująca okapy i pochłaniacze kuchenne znalazła się w scenariuszu wizyty?

Nasza załoga jest doświadczona, wysokokwalifikowana, posiadamy nowoczesny, sterowany mikroprocesorami park maszynowy, produkujemy wyroby zaawansowane technologicznie i przypuszczam, że te właśnie czynniki zdecydowały. Z rozmaitych „przecieków” dowiedzieliśmy się, że premier miał kilkanaście propozycji z innych regionów Podkarpacia tym bardziej cieszymy się, że wybór padł na nas. Postrzegamy to jako wyróżnienie i docenienie dotychczasowej działalności.

Czym interesował się premier?

Funkcjonowaniem firmy, jej rozwojem, chwalił tempo w jakim to się dzieje. Zauważyliśmy, że był do wizyty przygotowany, sporo o firmie wiedział, znał nowoczesne procesy technologiczne i nie krył, że jest pod wrażeniem tego, co u nas zobaczył.

A co szefowi rządu podobało się szczególnie?

Odwiedzając wzorcowie, gdzie prezentujemy blisko 40 typów produkowanych w tej chwili okapów gość nie skąpił komplementów pod adresem ich stylistyki, wyróżniając najnowszy, sterowany pilotem model. Zyskały też uznanie nasze działania zapobiegające degradacji środowiska naturalnego.

Czego premier dowiedział się od „prowincjonalnego” biznesmena?

Mówiłem, że małe firmy rozwijałyby się, gdyby ustawodawstwo bardziej im sprzyjało, zwłaszcza związane z inwestowaniem, gdyby nie zanikały ulgi, gdyby nie rosły obciążenia podatkowe i tak wyższe niż w innych krajach... Uważam też, że mitem jest opinia o taniej, polskiej sile roboczej ponieważ dziś o rentowności decyduje powiązanie: wydajność+człowiek+maszyna. Dla przykładowo powiem, że w mojej zatrudniającej 80 pracowników firmie średnia płaca wynosi 1500 złotych.

Dla Cytelników
Tygodnika Sanockiego
z najlepszymi
podziwieniami
18.10.99. [Podpis]

Ten młody sanoczanin porozmawiał z premierem i dostał autograf.



A co szef firmy, która z sukcesem – mimo olbrzymiej konkurencji – wstąpiła na rynek, której wyroby sprzedają liczne fabryki i studia meblowe oraz supermarkety OBI, Ecklerk, Nomi, Dom i Ogród – obiecuje sobie po tej wizycie?

Na pewno ułatwi nam kontakty handlowe, szereg bardzo pozytywnych oddźwięków zaczęło docierać do nas zaraz po wizycie.

Jak przyjęła gościa załoga?

Pracownicy początkowo byli zaskoczeni i stremowani, ale bezpośrednie podejście premiera, który z każdym się witał, pytał skąd pochodzi, wpisał się do kroniki zakładu, wytworzyło miły nastrój. Uczynione na samym początku nawiązanie do Cegielskiego odebrałoby jako wielce honorowe, gratulowalibyśmy sobie takich perspektyw dla firmy...

W OBIEKTYWIE I ROZMOWIE

...z burmistrzem Sanoka Zbigniewem Daszykiem

- Skąd się wziął premier w Sanoku?
 - Przed tygodniem odebrałem równocześnie niemal telefony z gabinetów premiera i wojewody podkarpackiego Zbigniewa Siczka, że Jerzy Buzek wyraził chęć odwiedzenia naszych stron. Przekazano mi również życzenie premiera, że chce poznać wybitnego mieszkańca naszego grodu oraz przyjrzeć się prężnej firmie prywatnej średniej wielkości, prosząc zarazem o wytypowanie takiej.

- Czym się Pan w jednej i drugiej kwestii kierował?
 - W pierwszym przypadku nie miałem żadnych wątpliwości, czy mogłem wybrać kogoś innego? Natomiast firm wytypowałem kilka. Przy ostatecznej decyzji brano pod uwagę nie tylko proces technologiczny, wielkość zatrudnienia, ale i otoczenie firmy rozumiane bardzo szeroko.

- Kto układał plan i scenariusz wizyty?
 - Ludzie z otoczenia premiera i z gabinetu wojewody podkarpackiego, my wprowadziliśmy jedynie drobne korekty.

- A jak to było ze spotkaniem u Janusza Szubera? Jedną z gazet „ubolewała”, że nie został Pan na nie wpuszczony...

- Co było przyczyną widocznego w czasie wizyty pośpiechu?
 - Premier przybył do Sanoka z opóźnieniem, a jeszcze w tego dnia miał być na premierowym pokazie „Pana Tadeusza” w Teatrze Wielkim, stąd to tempo – zresztą odbyło się to kosztem zaplanowanego wypoczynku.

finansów dla samorządów lokalnych, które nie pozwalają realizować zadań własnych i zleconych, czyli wypłacać zasiłków z opieki społecznej, dodatków mieszkaniowych i innych świadczeń.

Rozmawialiśmy także o kondycji i perspektywach naszych przedsiębiorstw – zarówno tych dużych jak



Krótki spacer ulicami naszego miasta

- Podczas obladu była sposobność rozmowy...

- Premier Buzek był pod wrażeniem spotkania z panem Szuberem, a poruszony przez niego temat utworzenia w naszym mieście wyższej uczelni zdominował rozmowę. Obaj ze starostą Olejką wręczyliśmy premierowi list intencyjny w sprawie powołania humanistycznej wyższej szkoły zawodowej w Sanoku. I chociaż nie zapadły żadne konkretne ustalenia urzędnicy z Kancelarii Prezesa Rządu zapewniali nas, że będą oredownikami tej inicjatywy w stolicy.

Obecne były i inne tematy, związane głównie z głośnie i często podnoszoną w różnych gremiach sprawą ograniczonych

„Autosan” i „Nafta” jak i pomniejszych – w aspekcie rosnącego bezrobocia i sytuacji ekonomiczno – społecznej kraju i naszego regionu.

- Padły zapewne i uwagi pod adresem miasta...

- Nasz gość był szczerze zauroczony położeniem i urodą Sanoka. W czasie krótkiego spaceru spod Urzędu Miasta do SDK-u podziwiał Rynek i SDK, obok lodowiska wymieniliśmy uwagi na temat sanockiego hokeja – nb. premier wiedział o I-ligowej drużynie – pokazaliśmy także otoczenie i usytuowanie przyszłej uczelni (w części koszar na Mickiewicza – przyp. MB). Otoczenie szefa rządu podkreślało serdeczność mieszkańców, którzy rozpoznawszy premiera podchodzili by się przywitać i porozmawiać, czy to na ul. Sienkiewicza, czy przy hotelu Jagiellońskim, czy podczas spaceru i podczas spotkania w SDK-u.

- A Pańskie wrażenia?

- Niewątpliwie to bardzo ważne wydarzenie w bogatej historii Grzegorzowego grodu, nie przypominam sobie precedensu. I chociaż był to dodatkowy trud – zwłaszcza dla policji, straży pożarnej czy służb sanitarnych – warto było go ponieść, gdyż to niewątpliwie zaszczyt gościć urzędującego premiera. Każda wizyta na tak wysokim szczeblu stwarza okazję do zaprezentowania miasta, jego walorów i dobrobytu, a mieszkańcom daje sposobność osobistego kontaktu z politykiem dużej rangi.

Rozmowy przeprowadziła:

Maria Boczar

Fotografie: **St. Żyłka**

Po obiedzie w apartamencie hotelu „Jagielloński” premier Jerzy Buzek spotkał się z członkami sanockiej AWS. Uczestniczyli w nim: **Stanisław Zarzyczyński** – przewodniczący Rady Powiatu, **Andrzej Radwański** – przewodniczący klubu AWS w powiecie, **Edward Olejko** – starosta oraz **Jerzy Tympalski** – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Przekazali oni własne uwagi i spostrzeżenia, pozytywne i negatywne dotyczące wdrażania reform na terenie naszego powiatu, jak również najpoważniejszych problemów naszego regionu i miasta. W opinii radnych za takie uznać należy stosunkowo wysoką stopę bezrobocia i ograniczone możliwości zarówno władz samorządowych jak i funkcjonujących na naszym terenie podmiotów gospodarczych w zakresie przeciwdziałania temu.

Akcentowano specyfikę naszego regionu, znacznie oddalonego od najbardziej atrakcyjnych obszarów inwestowania w kraju i korzystnych systemowych rozwiązań. Mówiono też o możliwości zmiany tej sytuacji, chociażby poprzez zwiększenie nakładów na drogi i poprawę warunków komunikacji na terenie powiatu.

Wśród przedstawionych premierowi problemów uwypuklono: niewystarczające środki na zasiłki dla rodzin zastępczych, niedoszacowanie subwencji oświatowej na prowadzenie szkół średnich i brak środków na właściwe finansowanie sanockiego Muzeum Historycznego. Ten trzeci problem wymaga rozwiązań w skali kraju, gdyż sytuacja w innych powiatach prowadzących muzea jest podobna. Pozytywnie oceniono mimo wszystkich trudności i istniejących niedociągnięć wdrażanie reform administracji, służby zdrowia i oświaty.

Radni pytani przez premiera o dotychczasowe osiągnięcia i oczekiwania na przyszłość, w odpowiedzi wymienili otwarcie granicznego przejścia kolejowego w Nowym Łupkowie oraz powołanie w przyszłym roku wyższej szkoły zawodowej w Sanoku, prosząc zarazem Prezesa RM o poparcie wniosku w MEN.

Pytany o wrażenia z wizyty starosta powiedział: *Jest to na pewno wydarzenie historyczne dla Sanoka choć krótki okres nie pozwolił kancelarii premiera przygotować jej stosownie do rangi. Uważam po spotkaniu w SDK, że dominująca tam tematyka emerytalna nie pozwoliła poruszyć innych istotnych dla mieszkańców zagadnień. Ale gdyby premier poparł skutecznie wniosek o powołanie szkoły – wizyta byłaby sukcesem.*

(tb)

45-lecie Oddziału PKO BP w Sanoku

Powszechna Kasa Oszczędności ma już ponad 80 lat, a sanocki oddział tego banku obchodzi jubileusz 45-lecia. Tyle lat minęło bowiem od chwili uruchomienia – 19 września 1954 roku tej placówki. Kilka razy zmieniała adres i zakres działania, ale cały czas cieszyła się dużym zaufaniem mieszkańców, z których jedni lokowali swoje pieniądze na książeczkach obiegowych, terminowych lub mieszkaniowych, a drudzy poprzez popularny ORS – obsługę ratalnej sprzedaży – zaciągali kredyty. Dzisiaj właśnie bankowcy z PKO BP organizują z udziałem emerytów i rencistów oraz zaproszonych gości uroczyste spotkanie jubileuszowe.

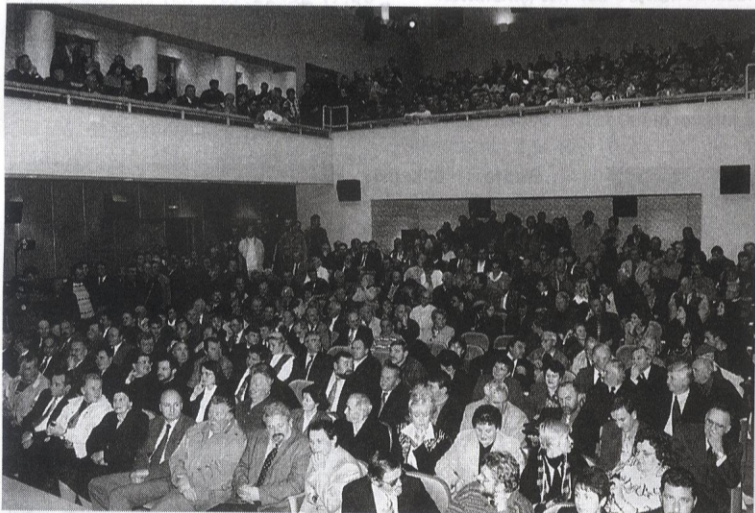
(bem)



Wszystko przez elektronikę

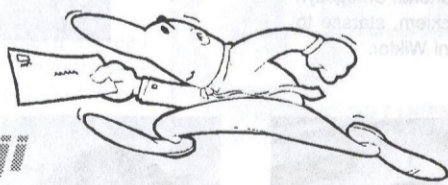
Miłośników felietonów Anny Strzeleckiej musimy przeprosić i odesłać do następnego numeru. W dzisiejszym nie mogliśmy zamieścić tekstu naszej felietonistki ze względów technicznych.

San-Sat s.c.
 AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
CYFERA + PROMOCJA
 Sanok • ul. Jagiellońska 16
 tel. 463-74-96



Sala SDK-u pękła w szwach

Śladem naszych publikacji



Nie służbowo

Panu radnemu Romanowi Babiakowi:

W nawiązaniu do notatki autorstwa pana Romana Babiaka w ostatnim „Tygodniku Sanockim” pragnę mu odpowiedzieć, że jako radny prawicy patrzę na miasto Sanok nie jak na wydzieloną z terenu enklawę, ale również – choć nie tylko – jako na stolicę powiatu. Uważam, że w interesie mieszkańców Sanoka leży sprawne funkcjonowanie instytucji powiatowych, jak chociażby policji, która zabiega o pomieszczenia po byłej jednostce w Olchowcach. W sprawach przyszłości instytucji oświatowych niezbędnych do harmonijnego rozwoju miasta; burmistrz i starosta są chyba zgodni, o czym najlepiej świadczy ich wspólne działanie na rzecz utworzenia w Sanoku WSZ z wykorzystaniem obiektów przy ul. Mickiewicza, których status prawny jest taki sam jak tych w dzielnicy Olchowce. Do dalszej dyskusji zapraszam na forum mogącym przynieść efektywniejsze wyniki niż polemika prasowa.

Z poważaniem: **Piotr Mazur**

Starosta – radnemu

Zapewne u wielu Czytelników przedłużająca się polemika na łamach „Tygodnika Sanockiego” budzi niesmak dlatego przyznam, że podejmuję ją z niechęcią. Trudno jednak nie sprostować rażących, nieprawdziwych informacji, które mogą bulwersować niektórych mieszkańców naszego miasta, zwłaszcza mieszkańców Olchowców. Mam tu na myśli podane w ostatnim numerze „Tygodnika Sanockiego”, w tej rubryce informacje o rzekomych kilku miliardach niewykorzystanych przy budowie szkoły podstawowej w poprzedniej kadencji.

Tryb uchwalania budżetu, a w szczególności przeprowadzenie procedury przetargowej każdej inwestycji, w tym również budowy szkoły podstawowej w Olchowcach powoduje, że realizowana jest ona na przełomie III i IV kwartału, tak stało się np. również w tym roku, a nie zawsze są wtedy sprzyjające warunki atmosferyczne. Mimo starań nie udało się skrócić tego terminu w ubiegłym roku z powodu niezbędnego przeprojektowania, dostosowywanego obiektu do potrzeb wynikających z prognoz demograficznych. Stąd część środków przeniesiona była na tzw. konto inwestycyjne i przechodziła na następny rok budżetowy. Z niego były realizowane faktury za roboty za rok poprzedni. Oczywiście nie pomniejszało to środków przydzielonych na tę szkołę w nowym roku budżetowym.

W poprzedniej kadencji wszystkie środki przeznaczone na budowę tej szkoły były wykorzystywane w całości, jedynie w roku ubiegłym na konto inwestycyjne przekazana była kwota pomniejszona

o 61.200 zł, a to za sprawą skarbnika miasta Pana Kazimierza Kota, który był głównym odpowiedzialnym za realizację uchwały zarządu o utworzeniu konta inwestycyjnego za rok 1998.

Podawanie więc przez Skarbnika Miasta, który w rozmowie ze mną osobiście potwierdził, że podał tę informację radnemu Romanowi Babiakowi – wielokrotnie większych kwot rzekomo niewykorzystanych służyły nie tylko dezinformacji, ale przede wszystkim wprowadzeniu niezdrowej atmosfery w funkcjonowanie samorządu.

Zastanawiam się tylko, czy tego rodzaju działanie urzędnika funkcyjnego jakim jest Skarbnik Miasta dzieje się za cichym przyzwoleniem Burmistrza, czy też jest to jego dodatkowe upodobanie do uprawiania osobistej polityki informacyjnej z powodu braku w Urzędzie Miasta rzecznika prasowego? A może chęć przypodobania się niektórym radnym przez podawanie sensacyjnych, choć nieprawdziwych informacji.

W drugiej kwestii poruszonej w polemice, o bezskutecznej próbie nawiązania kontaktów przez dyrektorke Szkoły Podstawowej nr 6 nie będę rozprawił, bo rzeczywiście z racji obowiązków sporo czasu jestem poza Starostwem. Mimo to rodzice z tej szkoły nie mieli problemów by dwukrotnie się ze mną spotkać.

W swoim wystąpieniu nie poruszyłem żadnych problemów, które wymagałyby sprostowania, by nie prowokować do zbędnych polemik i obiecuję Czytelnikom, że ze strony Starostwa ich nie będzie.

Starosta Sanocki:

Edward Olejko



Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka oświetla też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.



Magdalena Szurlej z Sanoka urodziła 14 września. Dla swojej córeczki mama wspólnie z tatą Janem wybrali imię Oliwia. W domu na obie panie czekał niecierpliwiony 7-letni Mateusz.

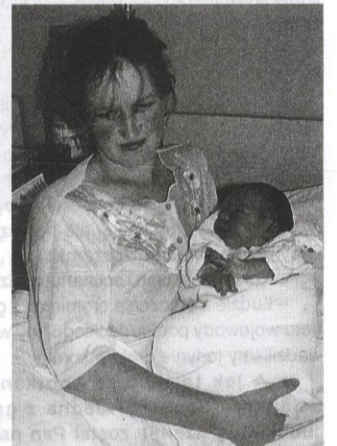
Rodzicami Justynki, która na świat przyszła 15 września są Urszula i Mariusz Pilchowie z Nowosiótek. Dziewczynka tuż po narodzinach ważyła 2,39 kg i mierzyła 52 cm. Starszy, 5-letni brat Justynki ma na imię Sebastian.



Katarzyna Ścieranka z Sanoka mamą po raz pierwszy została 18 września. Pierworodny – dla którego, kiedy robiliśmy zdjęcie mama i tata Wojciech nie mieli jeszcze imienia – ważył tuż po urodzeniu 4,1 kg i mierzył 55 cm.



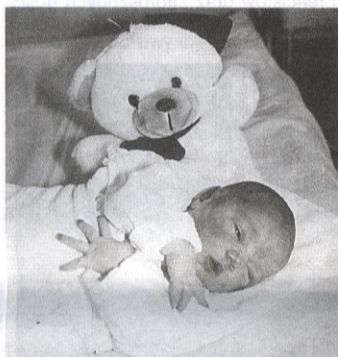
Anna Czyż z Bażanówki urodziła 20 września. Córeczka, dla której rodzice wybrali imię Elżbieta, ważyła zaraz po przyjściu na świat 3,87 kg i mierzyła 58 cm. Tata dziewczynki ma na imię Andrzej.



Małgorzata i Jan Kafarowie z Jurowiec rodzicami zostali 10 września. Chłopczyk, tuż po narodzinach mierzył 57 cm i ważył 4 kg. Kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice jeszcze nie zdecydowali jak będzie mieć na imię ich pociecha. Starszy syn ma na imię Dawid (5 lat).

Kolumnę opracowali:
Majka Tokarczyk i Piotr Kobiłka

Elżbieta Jurcaba z Rakowej urodziła 10 września. Drugi syn Elżbiety i Piotra w dniu narodzin ważył 3,65 kg i mierzył 56 cm. W domu na powrót mamy i młodszego braciszka czekał 4,5-letni Arkadiusz.



Anna Fejdasz z Sanoka urodziła 22 września. Druga z kolei córeczka Anny i Macieja (pierwsza to Sandra 1,5 roku) ważyła 3,25 kg i mierzyła 54 cm.



Bernarda i Zbigniew Myćkowie z Lalina rodzicami zostali 20 września. Synek w dniu narodzin ważył 3,62 kg i mierzył 57 cm. W domu na mamę i braciszka czekali Agnieszka, Małgorzata, Karol i Dawid.



Agnieszka i Mariusz Lewicy z Czerteża zostali rodzicami 16 września. Michałek ważył 4,25 kg i mierzył 58 cm. Jego starsza siostra ma na imię Karolina.



Barbara Ziemiańska swoje trzecie dziecko urodziła 17 września. Synek mierząc 52 cm ważył 2,99 kg. W domu na maluszka czekali z niecierpliwością 9-letnia Katarzyna i 7-letni Adrian.



Agata i Bogusław Łazarowie z Raczkowej rodzicami zostali 23 września. Synek ważył 3,72 kg i mierzył 58 cm. Państwo Łazarowie są również rodzicami 8-letniego Grzegorza i 4-letniej Karoliny.

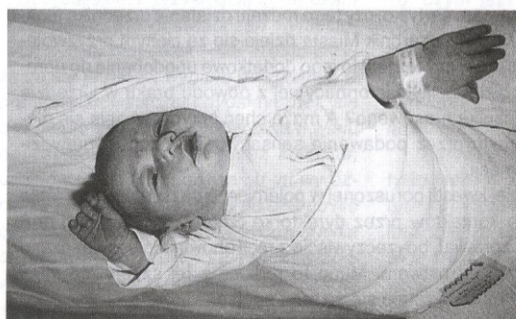
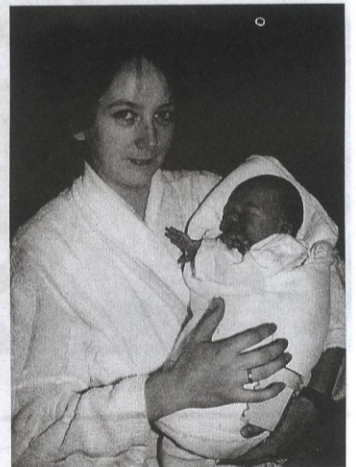


Joanna Obuch z Sanoka mamą po raz drugi została 16 września. Córeczka – pierwsze dziecko to 2-letni Grzegorz – zaraz po urodzeniu ważyła 4,05 kg i mierzyła 60 cm. Kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice dopiero zastanawiali się nad wyborem imienia dla dziewczynki.



Karolek przyszedł na świat 20 września ważąc 3,3 kg i mierząc 54 cm. Jego rodzicami są Renata i Jan Stabrytowie z Sanoka. Chłopczyk jest ich trzecim z kolei dzieckiem, starsze to 12-letnia Aleksandra i 5,5-letni Wiktor.

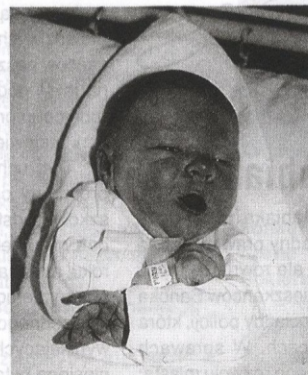
Beata Olszowy z Sanoka swoje drugie dziecko urodziła 9 września. Synek ważył 3,24 kg i mierzył 56 cm. Tata chłopca ma na imię Janusz, a starszy 2-letni braciszek to Mateusz.



Ten rozkoszny chłopczyk to syn Lidii i Bogdana Baranowskich z Beska. Malec przyszedł na świat 10 września ważąc 4 kg i mierząc 60 cm. To ich drugie dziecko; starszy syn ma na imię Rafał (6 lat).



Daniela Pustelnik z Woli Piotrowej swoje pierwsze dziecko urodziła 17 września. Piotruś – takie imię wybrali mama i tata Andrzej dla maleństwa – przy wzroście 57 cm ważył 3,8 kg.



Marta Warchot z Sanoka swoje pierwsze dziecko urodziła 21 września. Pocięcha ważyła 3,43 kg i mierzyła 56 cm. Kiedy robiliśmy to zdjęcie, mama i tata Artur nie wybrali jeszcze imienia dla chłopca.



Lucyna Matuszek z Niebieszczań mamą została 12 września. Synek Lucyny i Stanisława ważył niewiele ponad 3 kg, a mierzył 53 cm.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 54 m² (parter), po remoncie, niski czynsz, własne c.o., atrakcyjna lokalizacja (w centrum miasta), może być na gabinety lekarskie, kancelarię adwokacką lub biura, tel. 463-27-74. (po 18.00)
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (niski parter), tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie 48,6 m² w Sanoku przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-12-40 (11.00-18.00).
- ★ Mieszkanie 48,6 m² (I piętro), 2 pokoje + loggia – przy ul. Kolejowej, tel. 464-02-80 (8.30-16.30) lub 463-47-26 (domowy).
- ★ Mieszkanie 53 m² (I piętro), wykończony – przy Al. Prugara Ketlinga 18a/23, tel. (0606) 24-84-48.
- ★ Mieszkanie własnościowe 52,90 m² (III piętro), 3 pokoje, na os. Słowackiego, tel. 464-04-95 lub 463-67-95.
- ★ Mieszkanie 49 m² (parter) na os. Błonie, tel. 463-44-39 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 24,6 m² (II piętro), ciemna kuchnia – przy ul. Langiewicza, tel. 463-68-50 (9.00-17.00).
- ★ Kawalerkę 25 m² (IV piętro) + loggia przy ul. Sadowej, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II – do zamieszkania od zaraz, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie M-5; 72,5 m² (parter), 4-pokojowe na ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Dom drewniany 100 m² z działką 9 a, po remoncie, oszalowany wraz z murem, położony: Długie 176 gm. Zarszyn, tel. 467-22-52 (7.00-19.00).
- ★ Atrakcyjnie położony dom w Sanoku, powierzchnia całkowita 220 m² (mieszkalna 118 m²), podpiwniczony, garaż, działka 6 a; do wykonania: parkiet, ogrzewanie, wyposażenie łazienek i kuchni, pokrycie schodów, tel. 463-23-15 (po 20.00).

SPRZEDAM

atrakcyjną działkę (15 arów) W BYKOWCACH
wszystkie media,
wykop i fundament
tel. (032) 2282600 (9⁰⁰-18⁰⁰)

- ★ Dom drewniany ok. 70 m² po remoncie w Sanoku, wszystkie media, cena 80 tys. zł, tel. 463-45-06 (po 17.00).
- ★ Działkę 10,5 a nadającą się pod działalność handlowo-przemysłową – przy ul. Mostowej (Sanok-Olchowce), tel. (0-17) 863-18-75.
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Sanoczku, wiad. Sanoczek 26.
- ★ Działkę rekreacyjną w Mrzygłodzie nad Sanem – w rejonie mostu. Działka o pow. 0,15 ha, ogrodzona siatką, częściowo zadrzewiona. Na działce znajduje się domek kempingowy, o pow. 12 m² podpiwniczony, studnia z pompą ręczną, instalacja sanitarna. Dojazd od szosy głównej drogą polną ok. 300 m. Cena do uzgodnienia, tel. 463-53-45.
- ★ Działkę rekreacyjną 3,6 a z altaną w Płowcach, cena 1000 zł, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę na terenie Olchowic, przeznaczoną na działalność gospodarczą lub budowę budynku mieszkalnego, tel. 463-46-54.
- ★ Działkę 24 a na terenie Olchowic, tel. 464-17-64.

- ★ Działkę 4,65 a, dobrze zagospodarowaną z małą altaną w ogrodzie „Bratek” w Płowcach, tel. 463-25-31.
- ★ Garaż konstrukcji drewnianej o wym. 4,10x2,80 m przy ul. Płowieckiej, tel. 463-51-61.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-01-70.
- ★ Garaż samochodowy, wolno stojący o wym. 5x3 m, blacha 1,5 mm, skręcany, wiad. Mrzygłód 140.
- ★ Lokal 28 m² w Sanoku, tel. 463-34-41.
- ★ Dwa kioski „Ruch” jeden z lokalizacją, tel. 463-77-48.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 462-21-86.
- ★ Lokal 100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych (zielony rynek), tel. 461-17-40.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z telefonem przy ul. Sadowej w Sanoku (od zaraz), tel. (0601) 62-45-87.
- ★ Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki – uczniicy, tel. 463-29-27.
- ★ Pokoje z oddzielną kuchnią i łazienką, tel. 462-41-26 (po 16.00) lub 435-83-55.
- ★ Wynajmę pokój jednej uczniicy, tel. 463-68-22.

Jeśli chcesz mieć własny wymarzony domek w Sanoku – KUP super extra, niewielką uzbrojoną działkę budowlaną w atrakcyjnej spokojnej dzielnicy.

ok. 1000 m od centrum miasta

Do końca roku odliczenie od podatku.

Nie zwlekaj – zadzwoń!

tel. 4632636

- ★ Pomieszczenia biurowe 25 m² na terenie Dąbrówki, czynsz 8 zł + VAT, tel. 463-37-72 (7.00-17.00).
- ★ Kawalerkę, tel. 463-73-48.
- ★ Garaż w centrum Sanoka, tel. 463-73-64 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania, tel. 464-10-23.
- ★ Mieszkania 2-, 3-pokojowe, najchętniej umeblowanego, tel. 463-63-17.
- ★ Lokalu ok. 50 m² na działalność handlową w centrum Sanoka, tel. (016) 670-50-06 lub (0601) 48-04-38.

Kupię

- ★ Pilnie, kawalerkę do 23 m² (parter, I lub II piętro), tel. 463-57-74 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a uzbrojoną w Sanoku, tel. 436-18-25 (po 16.00).

ARMATURA

PEŁEN ASORTYMENT
ARMATURY WODOCIĄGOWEJ
I GAZOWEJ

- Zasuwy
- Zawory kołnierzone i gwintowane
- Kołnierze
- Wodomierze
- Manometry
- Skrzynki uliczne
- Nawiertki
- Hydranty
- Kolana, trójniki
- Redukcje



ZAPRASZAMY!

SANOK - BYKOWCE
ul. Przemyska 21
tel./fax (013) 46 24 107

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM S.C.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ścienne
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więzby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 126p (1983), cena 1000 zł (do uzgodnienia), tel. 463-35-70 (po 17.00) lub (0604) 93-67-05.
- ★ Forda escorta 1.6 b (1986), nowy model, 2-drzwiowy, czerwony, bezwypadkowy, instalacja gazowa, ABS, alarm, c. zamek z pilotem, hak, cena ok. 10.300 zł (raty), tel. 463-27-64.
- ★ Suzuki TS-80 enduro, poj. 80 cm³, stan dobry, tel. 463-29-28.
- ★ Suzuki maruti 800 GL (1995), przeb. 57 tys. km, serwisowany, tel. 462-30-57 (po 14.00).
- ★ Peugeot 405 Mi 16, (1988), poj. 1900 cm³, pełne wyposażenie, po remoncie i malowaniu, wiad. Milewski Lech, Sanok, ul. Jana Pawła 49/20, tel. 463-17-16.
- ★ Audi 80 1.6 diesel (1984) + części zamienne, stan dobry, tel. (090) 67-76-25 (do 16.00).
- ★ Forda transita ciężarowo-osobowego (1982), tel. 464-85-08.
- ★ Fiata 126p (1984) – aktualny przegląd i opłata OC – uszkodzony lewy przód, cena 460 tys. zł (na części lub w całości), wiad. Bolesław Niemiec, Sanok, ul. 1000-lecia 82, tel. 464-97-80.
- ★ Audi 80 1.8 (1988) przeb. 165 tys. km, biały, stan dobry – cena do uzgodnienia, tel. 439-53-65 (po 15.00).
- ★ VW golf II 1.6 (1986), wersja wzmocniona, stan b. dobry, cena 11.500 zł, wiad. Sanok, ul. Czysza 9, tel. (090) 30-36-87 lub 464-89-30.
- ★ Motocykl suzuki GS 500 (1993), cena 8.500 zł, wiad. Sanok, ul. Czysza 9, tel. (090) 30-36-87 lub 464-89-30.
- ★ Skodę 136 LX (1990/91), wersja wzbogacona, tel. 464-86-23.
- ★ Daewoo lanos, fabrycznie nowy, sprzedam okazyjnie, tel. 464-94-24.
- ★ Części samochodowe do zastawy 1100, wiad. sklep spożywczo-warzywny obok Autosanu (przy przystanku MKS w kierunku Zagórza).
- ★ Stara 200 pod plandeką, przeb. 130 tys. km, stan b. dobry, tel. 463-69-81.
- ★ Fiata 126p (1987), tel. 464-84-24 (po 17.00).

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE

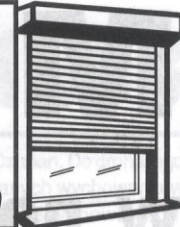
CZYSZCZENIE ŻALUZJI



MOSKITIERY MARKIZY

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Renaulta trafic 1.7 (1986) po remoncie kapitalnym, instalacja gazowa, autoalarm, tel. 462-64-54.
- ★ Mitsubishi carismę 1.8 (1996), 115 KM, 2 poduszki powietrzne, ABS, automatyczna klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, tel. 463-49-01 (po 20.00).

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Wydzierzawię zakład stolarski, tel. 463-24-72.
- ★ Małżeństwo emerytów chętnie przyjmie nieodpłatnie wannę łazienkową i łódzkę, tel. grzecz. 463-09-80.

Sprzedam

- ★ Nowe łóżko stylowe, jednoosobowe na gwarancji, sprężynowe, zdrowotne oraz nowy dywan owalny – brązowy, a także kanarka z klatką (młody samczyk), tel. 464-16-41.
- ★ Zestaw komputerowy P 200 – tanio, tel. 463-56-59.
- ★ Tanio, używane skrzydła okienne, tel. 463-71-96.
- ★ Piec dwufunkcyjny „Fasto” c.o., wkład kominkowy oszklony oraz silnik spalinyowy od agregatu prądotwórczego – 2 szt., tel. 463-56-71.
- ★ Przyczepę gastronomiczną w dobrym miejscu, tel. 462-24-27.
- ★ Wózek inwalidzki dwuosobowy w b. dobrym stanie, tel. 463-70-79.
- ★ Tanio, mało używana cykliniarkę do parkietu oraz przyczepkę samochodową, tel. 462-29-59 (po 20.00).

CYBER COMPUTERS

- KOMPUTERY -
- AKCESORIA -
- SIECI -

SANOK ul. Żwirki i Wigury 18
tel. 463-61-78

- ★ Stemple budowlane, tel. 463-14-92.
- ★ Dwie opony zimowe z felgami 145/70R13, tel. 464-10-15 (po 20.00).
- ★ Przyczepę kempingową przystosowaną do małej gastronomii z pełnym wyposażeniem, tel. 463-58-43.
- ★ Stereofoniczny odtwarzacz laserowy Technics SL-P370 i zintegrowany wzmacniacz stereo Technics SU-V670, tel. 463-75-83.
- ★ Ozwczarki niemieckie, Sanok, tel. 463-23-01.
- ★ Dwa tapczany jednoosobowe, tel. 463-26-19.
- ★ Monitor Hyundai Delux scan 14”, głośniki 160 W target, głośniki SMS-5100 Samsung oraz joystick PrimaxExcalibur, tel. 463-26-19.

Kupię

- ★ Płytę wiórową, używaną, ok. 25 m², tel. 463-52-62.
- ★ Używane betoniarki 250 l i 150 l, tel. 463-70-07.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

- ★ Apteka zatrudni mgr farmacji, tel. 463-47-52.
- ★ Mężczyznę w charakterze sprzedawcy RTV i AGD, wiad. sklep „EWA” przy ul. Jagiellońskiej 10, tel. 463-75-62.
- ★ W związku z rozwojem firma zatrudni osoby samodzielne i zdyscyplinowane, tel. 464-35-51.

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

- ★ Uczciwą i dyspozycyjną osobę do opieki nad starszą panią – pon.-sob. w godz. 11.00-19.30; oraz niedziela 7.00-19.30. Dobre wynagrodzenie dla odpowiedzialnej osoby, tel. 463-59-68 (do 20.00).

Poszukuję pracy

- ★ Doświadczony, dyspozycyjny z telefonem podejmie pracę kierowcy – A, B, C, D, E, tel. 464-04-01.
- ★ Kobieta z ukończonym kursem księgowości komputerowej, stażem pracy w księgowości oraz handlu, prowadząca rozliczenia z ZUS-em i Urzędem Skarbowym podejmie każdą pracę, tel. 464-14-29.
- ★ Kobieta lat 33, ukończone policealne studium ekonomiczne z praktyką w zawodzie, tel. 464-14-49 (po 16.00).
- ★ Kobieta w średnim wieku podejmie każdą pracę (najchętniej sprzątanie), tel. 464-30-51 (po 15.00).
- ★ Dziewczyna lat 22, technik ekonomista oraz technik prac biurowych poszukuje godziwej pracy, tel. 463-20-74.
- ★ Podejmę się roznoszenia ogłoszeń i reklam, tel. (0604) 78-14-40.
- ★ Kobieta z wykształceniem zawodowym podejmie każdą pracę, tel. 463-75-17.
- ★ Język włoski – tłumaczenia, przepisywanie prac – komputerowa edycja tekstu, tel./fax 463-27-44.

Korepetycje

- ★ Biologia, tel. 463-49-13.
- ★ Studentka angielskiego udziela korepetycji z j. angielskiego – tanio, tel. 463-37-06.
- ★ J. niemiecki – korepetycje wszystkich szczebli, przygotowanie do matur i egzaminów, tłumaczenie tekstów i rozmów, tel./fax 463-26-43.
- ★ Język angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

Zatrudnimy do pracy chałupniczej z powierzonego materiału. Zarobek 8000 złotych.

Oferta sprawdzona na 100%. Dostawa i odbiór surowca. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50.

„PROCTER”
Skrytka 16/F9 66-520 Doblegniew

Zguby

- ★ Znaleziono 8 października na os. Słowackiego młodego (ok. 1 rok) kundelka czarno-brązowego w typie jamnika. Właściciela prosimy o kontakt – tel. 464-07-61.

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY PRZYJMujemy DO PONIEDZIAŁKU

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

MUZYKA

w nowych wnętrzach SDK

Jeszcze przed kilkoma laty impreza znana dziś pod nazwą Festiwal im. Adama Didura stanowiła ucztę wyłącznie muzyczną. Dziś, obfitość oferty zaproponowanej przez organizatorów każe ją widzieć w rzędzie najważniejszych wydarzeń szeroko rozumianej kultury całego regionu.



Warszawska Opera Kameralna – W.A. Mozart „Czarodziejski flet”

IX Festiwal im. A. Didura rozpoczął się 8 października. W ciągu ośmiu dni publiczność miała sposobność wysłuchać pięciu „pełnometrażowych” koncertów, dwóch oper i operetki, obejrzeć tryptyk baletowy, wystawę plastyczną oraz uczestniczyć w spotkaniu z Krzysztofem Pendereckim i wieczorze wspomnień o Adamie Didurze. Prosty rachunek daje świadomość, że liczba imprez przewyższyła ilość festiwalowych dni, co sprawiło, że niejednokrotnie w ciągu jednego wieczoru mieliśmy możliwość wysłuchania dwu koncertów.

Chyłę czuła przed organizatorami, podziwiam również publiczność i gratuluję kondycji. Dość powiedzieć, iż w poniedziałek 12 października imprezy trwały od godziny 18 do 23 z przerwą na przemieszczenie się pomiędzy Sanockim Domem Kultury a kościołem OO. Franciszkanów. Następny dzień – czyli wtorek, dla większości zwykły dzień pracy – ale wieczorem znów dwa koncerty. Mimo to, wszystko odbywało się przy kompletach słuchaczy. To sanocka publiczność

niezmiennie zadziwiała, współtworząc niezwykłą atmosferę od lat towarzyszącą festiwalowi.

– *Cały rok czekamy na przyjazd do Sanoka* – powiedział o sobie i swoich współpracownikach Sławomir Pietras podczas spotkania z Krzysztofem Pendereckim. Nie po raz pierwszy dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu dał do dowód, jak wysoko ceni sobie atmosferę festiwalu oraz wizyty w naszym mieście. Nic dziwnego, zważywszy żywą reakcję publiczności na wszelkie produkcje, zarówno samego dyrektora Pietrasa, jak i całego jego zespołu.

Festiwal A.D. 1999 odbył się po jednorocznej przerwie, spowodowanej gruntowną przebudową wnętrza Sanockiego Domu Kultury i trzeba przyznać, że imponująco wyglądająca sala widowiskowa wpłynęła świetnie również na kondycję samej imprezy. Publiczność zyskała komfortową widownię, zaś wykonawcy funkcjonalną scenę. Dzięki temu spektakle nie muszą być już prezentowane w iście „spartańskich warunkach”. Nowoczesne garderoby, głęboka scena zespołom

i orkiestrom pozwalają na w pełni profesjonalne wykonanie oper. Z tej sposobności skwapliwie skorzystali organizatorzy, stwarzając publiczności okazję do niezwykłego przeżycia, jakim było wystawienie „Czarodziejskiego fletu” W. A. Mozarta w interpretacji zespołu Warszawskiej Opery Kameralnej pod dyrekcją Rubena Silvy. Spektakl urzekł kunsztem wykonawczym, pięknymi strojami oraz przemyślanym i konsekwentnym ruchem scenicznym. To niezwykle przedstawienie i chwała wykonawcom za takie odczytanie dzieła.

Tegoroczny festiwal podzielony był na dwie części, spięte symbolicznie koncertami: inauguracyjnym, wypełnionym muzyką w wykonaniu chóru „Polskich Słowików” pod dyrekcją Wojciecha A. Kroloppa, oraz galowym, podczas którego Sinfonietta Varsovia towarzyszyła solistom Warszawskiej Opery Kameralnej oraz świeżo upieczonym laureatom konkursów wokalnych.

Wspomniana przeze mnie pierwsza część festiwalu obfitowała w koncerty kameralne. Poznański sekstet wokalny „Affabre Concinui”, Salonowa Orkiestra Radia Kraków z Bożoną Zawiaślak-Dolny, Chór Konserwatorium Lwowskiego pod dyrekcją M. Teliszewskiego oraz zespół baletowy Teatru Wielkiego w Poznaniu prezentowały muzykę od sakralnej po taneczną, od poważnej do rozrywkowej, zadowalając tym samym najwybredniejsze nawet gusta. Tu naprawdę każdy znalazł coś dla siebie. Wzbogaceniu festiwalowej oferty służył również wernisaż sanockich artystów plastyków, oraz wieczór poświęcony wspomnieniom o Adamie Didurze. Część druga – jednorodna – trwająca od wtorku, stanowiła operowy trzon festiwalu. Twórczość sceniczną, odróżniającą się od wyżej wspomnianej głównie mnogością obsady, reprezentowały oprócz „Die Zauberflöte” W. A. Mozarta opera Giacomo Pucciniego „Cygania”, oraz operetka „Bal w Sa-voju” Paula Abrahama, kolejno w wykonaniu

chóralistyki, emisji głosu i animacji muzycznej w pedagogice zabawy. Zajęcia prowadziły Jadwiga Gałęska-Tritt, Urszula Bissinger-Ćwierć, oraz Elżbieta Wtorkowska – nauczyciele i wykładowcy średnich i wyższych szkół muzycznych w Lublinie i Poznaniu. Udział w nich wzięło ponad 30 osób – nauczycieli i pedagogów przed-szkolnych. Oprócz typowych warsztatów metodycznych prowadzone były prezentacje, w których uczestniczyli uczniowie klas II i III szkół podstawowych oraz przedszkolnego oddziału zerowego. W zakresie praktycznego prowadzenia zespołów chóralnych w roli „królika doświadczalnego” udzielał się chór kameralny PSM I i II st. w Sanoku, oraz celowo na potrzeby obozu zawiązany chór dziecięcy, złożony z uczniów sanockich szkół podstawowych. Niezależnie od zajęć zbiorowych uczestnicy obozu korzystać mogli z indywidualnych lekcji emisji głosu. Jak ciężko pracowali, przekonano się można było codziennie w godzinach od 9 do 14. Efekty zaprezentowane zostały szerokiemu audytorium w trakcie koncertu galowego, kiedy to na scenie zaprezentował się chór prowadzony przez Elżbietę Przystasz, która obóz przygotowała.

W kulturalnym pejzażu Sanoka Festiwal Diduruwki zajmuje miejsce szczególne. Łaskawym okiem zdają się patrzeć nań lokalne władze, poparcia w razie potrzeby udzieli wierna publiczność. To bardzo dużo, ale wzięwszy pod uwagę rozmach przedsięwzięcia – na pewno niewystarczająco. Obecnie festiwal tej rangi nie mógłby obejść się bez prywatnych sponsorów. Pozyskiwanie środków jest pracą niezwykle trudną i sądząc po efektach, organizatorzy na czele z dyrektorem SDK Waldemarem Szybiakiem wywiązują się z tego zadania znakomicie. Lista „dobroczyńców” festiwalu jest długa. Niektórzy anonimowi, wzmiankowani jedynie w folderze festiwalowym, inni widoczni niemal na każdym

Sanocka szkoła muzyczna

Najlepsza na Podkarpaciu

Nagrody dyrektora CEA przyznano za szczególne osiągnięcia w roku ubiegłym dwóm nauczycielom – **Iwonie Bodziak** oraz **Tomaszowi Tarnawczykowi**, wicedyrektorowi PSM (po 1.840 zł brutto). Nie wątpliwie jest to wielkie osiągnięcie, jak podkreśla **Andrzej Smolik**, dyrektor sanockiej szkoły muzycznej: – *W całym województwie jest tylko kilku laureatów takich nagród. U nas otrzymali je parę lat temu m.in. Wojciech Pelczar – za osiągnięcia Joasi Kie-lar oraz Maciej Harna, którego podopieczna została laureatką konkursu im. Lutosławskiego. Jednak za niebywały sukces uważa dyrektor Smolik przede wszystkim trzy stypendia ministra kultury przyznane uczniom PSM. Otrzymali je po raz pierwszy: po 4.080 zł (kwoty wolne od podatku) – 13-letnia **Emilia Szeruga** (zdobywczyni I miejsca w tegorocznym Ogólnopolskim Konkursie Gitarowym w Koninie w kategorii solistów, uczennica VI klasy PSM I stopnia) oraz 16-letni **Witold Maćkowski** (zdobywca I miejsca w Międzynarodowych Spotkaniach Gitarowych Sanok '99, a ponadto pierwszych miejsc również w Koninie, w dwóch kategoriach – solistów oraz zespołów gitarowych, uczeń IV klasy PSM II stopnia). Po raz trzeci natomiast został stypendystą **Maciej Kandefer**, obecnie student warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie akordeonu (2.720 zł). Poza tym Maciej – wraz z dwójką innych sanoczan – gra w Warszawskim Kwintecie Akordeonu; cała trójka to wychowankowie dyrektora Smolika.*

– *To piękny sukces, tym bardziej że cztery ze szkół muzycznych w województwie – w Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie i Jaśle – mogą się poszczycić tylko jednym tegorocznym stypendystą. Trzeba też powiedzieć, że poprzeczkę ustawiono bardzo wysoko – stypendium przyznawano wyłącznie za I miejsce zdobyte w ubiegłorocznych ogólnopolskich bądź*

międzynarodowych konkursach – podkreśla Andrzej Smolik. – Najmłodsze pokolenie naszych stypendystów próbuje iść w ślady Kamila Bartnika, wychowanka PSM, a obecnie jednego z najlepszych gitarzystów w kraju. I ma spore szanse, by osiągnąć równie wiele. Wszystko będzie teraz zależało od ich pracowitości i wytrwałości – dodaje dyrektor PSM w Sanoku.

W obecności Krzysztofa Szczepaniaka dyrektor Andrzej Smolik wręczył dziewięć nagród dyrektora szkoły (ich wysokość oscyluje w granicach 400-600 zł). Nagrodzeni zostali: **Elżbieta Przystasz, Grażyna Dziok, Janusz Ostrowski, Wiesław Brudek, Iwona Hartman, Lilla Wawrzyniuk, Monika Brewczak, Piotr Graboń i Wojciech Pelczar.**

Jak przystało na szkołę muzyczną, nie obyło się bez części artystycznej. Z ogromnym powodzeniem wystąpił dwukrotnie sam dyrektor Andrzej Smolik (kontrabas) – w towarzystwie **Grzegorza Miszczyszyna** (akordeon) jako **Balkańska Orkiestra Weselno-Pogrzebowa Gorana Bregovica**. Bisował również debiutant – kwintet smyczkowy pod dyrekcją Grażyny Dziok wykonując muzykę do **Królowny Śnieżki**. Uroczystość w PSM uświetniły także piosenki śpiewane grupy **Panta rhei**, a także występy chóru kameralnego i zespołu dziecięcego prowadzonych przez Elżbietę Przystasz oraz kwartetu wokalnego **Animato** pod kierownictwem Moniki Brewczak.

Krzysztof Szczepaniak nie wahał się stwierdzić publicznie, że spośród placówek tego typu w województwie podkarpackim, sanocka PSM ma na swoim koncie najliczniejsze i najbardziej znaczące osiągnięcia. Pogratulował przy tym tutejszym nauczycielom cierpliwości dla swoich uczniów, tym ostatnim zaś – umiejętnego czerpania z doświadczeń i wskazówek mistrzów.

(ks)



Prawie wszyscy byli zachwyceni salą widowiskową

Opery Śląskiej w Bytomiu pod dyrekcją Tadeusza Serafina oraz Teatru Muzycznego w Łodzi, prowadzonego przez Dariusza Różankiewicza.

Wzorem poprzednich lat festiwalowi towarzyszył VII Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski. Jego tematem jest mała forma wokalnoinstrumentalna przeznaczona na głos solowy z towarzyszeniem kameralnego zespołu instrumentalnego. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nie przekroczenie 30 rok życia. Jury złożone z profesorów Akademii Muzycznych nagrodziło w tym roku pracę Katarzyny Głowickiej „Gindry”. Tradycyjnie kompozycja ta została wykonana w trakcie koncertu finałowego.

Równolegle trwał obóz Humanistyczno-Artystyczny, w tym roku poświęcony zagadnieniom

roku. Otwiera ją „Autosan” S.A. w Sanoku, którego autobusy dowoziły i odwoziły artystów. Starostwo Powiatowe objęło patronatem jeden z koncertów, podczas którego zespół baletowy teatru Wielkiego w Poznaniu wykonał tryptyk do muzyki Krzysztofa Pendereckiego, a co więcej, dla dopełnienia spektakularnie sprowadził samego kompozytora. Bank PEKAO SA w przerwie koncertu galowego zafundował symboliczną lampkę szampana, po czym na widownię posypał się deszcz balonów, opatrzonych znakiem firmowym. Wszystko to pozwala przypuszczać, że klimat poparcia dla święta operowego zapanował na dobre i mieć nadzieję, że spotkamy się za rok.

T. Tarnawczyk
Fotografie wykonali Zygmunt i Ryszard Nater

LAUREACI NAGRÓD MIASTA SANOKA A.D. 1998

Nagrody wręczał przewodniczący RM Jan Pawlik. Do każdej z nich dołączył od siebie krótkie uzasadnienie, w sposób szczególnie jednak podkreślił zasługi w promowaniu Sanoka Janusza Szubera: – *Jak cenimy pana Szubera – chyba wszyscy czujemy. Najlepszym tego dowodem jest wczorajsza wizyta w jego domu premiera Buzka. Czuję więc pewne zażenowanie, że to właśnie ja mam wręczyć tę nagrodę człowiekowi – symbolowi tego miasta. Wcześniej jeszcze Jan Pawlik podkreślił, że choć wręczone za chwilę nagrody są skromne, jednak jedynym w swoim rodzaju, bo dla sanoczan – od Sanoka. Do tego – na tyle symboliczne, iż powinny być przyjęte z pełną świadomością tego, że uhonorowano nimi osoby bardzo wartościowe. Nawiązał także do coraz głośniejszych suk-*

cesów sanockiej szkoły muzycznej, rozstawiającej Sanok – jak stwierdził przewodniczący RM – na całą Polskę. W Sali Herbowej mówiono także o specyfice życia kulturalnego naszego miasta. – *To niezwykle ważne, że nie poprzestajemy jedynie na konsumpcji kultury, ale potrafimy tworzyć – i to kulturę szeroko rozumianą, więc także w kontekście sportu – zauważył wiceburmistrz Zygmunt Podkalicki. – Dla tego jesteśmy bardzo widoczni na mapie kulturalnej województwa podkarpackiego; tym bardziej że oprócz nagrodzonych mamy w Sanoku znacznie więcej twórców w szerszym tego słowa znaczeniu. Życzymy im równie udanych debiutów.*

Wiceburmistrz Podkalicki zasugerował ponadto, że warto byłoby w przyszłości nadać uroczystości wrę-

czenia nagród bardziej podniosły charakter. – *Mogłaby się odbyć w Sanockim Domu Kultury lub Klubie Górnika, z szerszym udziałem publiczności zainteresowanej tym, co Państwo promują. Na dzień dzisiejszy jednak liczny udział mediów lokalnych i ponadlokalnych powoduje, że sanoccy twórcy nie pozostają nieznanymi – dodał Zygmunt Podkalicki.*

Skoro wśród uhonorowanych Nagrodami Miasta znaleźli się uczennica oraz uczeń sanockiej PSM, nagrodzeni wraz z innymi wychowankami placówki zapewnili uroczystości oprawę muzyczną. Swoją kunszt gry na akordeonie zaprezentowała Maria Pilecka, a Dominik Wania oraz pozostali członkowie grupy *Panta rhei* wystąpili z piosenką.

Międzynarodowej Letniej Akademii Jazzu w Krakowie (udział w Gala Concert w klubie *Rotunda*). Może się ponadto pościć nagraniami dla Telewizji i Radia Kraków oraz Telewizji i Radia Rzeszów.

Dominik gra na fortepianie w preferującym poezję śpiewaną zespole *Panta rhei*, wyróżnionym choćby na ubiegłorocznym Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Religijnej w Żywcu. Koncertuje także gościnnie z grupami jazzowymi. Za rok planuje rozpocząć studia na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej w Krakowie.

Ryszard Trzepizur

Trener ciężarowców Stomilu-Sanocznanka. W ubiegłym roku drużyna sanocka po raz pierwszy od wielu lat walczyła w II lidze, zdobywając też Mistrzostwo Makroregionu w 4 z 5 kategorii wiekowych. Nie zabrakło sukcesów indywidualnych. Mistrzyniami Polski do 16 lat zostały Sabina Śnieżek i Renata Grześków, srebrne medale zdobyły Karolina Kafel i Małgorzata Sobolak. Złoty medal z Olimpiady Młodzieży przywiózł też Robert Kluska. Tytułów makroregionalnych było bez liku.

Ociesielski i Janusz Czaban. Do grona jego najbardziej utytułowanych wychowanków dodać należy Artura Szychowskiego, Roberta Dymka i Jana Kindlarskiego.

Henryk Orzechowski ma 39 lat, pochodzi z Dobieszyna koło Jędrzychowic, karate zaczął trenować w Jaśle. Do Sanoka trafił po ukończeniu szkoły podstawowej, podejmując naukę w Technikum Mecha-



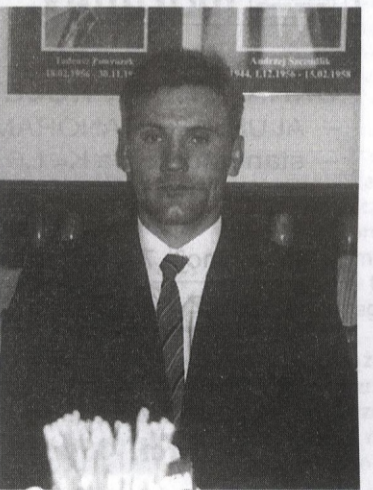
nicznym. Trenował w klubie szkolnym prowadzonym przez Kazimierza Banasia, potem w Komunalnych. Dobrze zapowiadającą się karierę (zwycięstwo na turnieju ogólnopolskim) przerwał nagle poważny uraz dłoni. Wtedy właśnie podjął decyzję o rozpoczęciu pracy szkoleniowej.

– *Swoim wychowankom staram się przekazywać istotę karate. To prawdziwa sztuka. I nie tylko dotycząca doskonalenia ciała, ale i duszy. Prawdziwym celem karate nie jest walka, ale dążenie do perfekcji i pokonywanie własnych słabości poprzez codzienny trening.*

Henryk Orzechowski jest żonaty, ma dwóch synów – Nikola i Michała. Zapytany o hobby odpowiada bez wahania – karate. Przed dwoma laty uznany został trenerem roku na Podkarpaciu.

Mariusz Boruta

Zawodnik Sanockiego Klubu Karate, posiadacz pierwszego KYU. Startuje w kategorii do 75 kilogramów, w ubiegłym roku wygrał wszystkie walki, zdobywając Mistrzostwo Polski, Puchar Polski oraz – już po raz trzeci – Mistrzostwo Makroregionu. Wygrał także Turniej Noworoczny w Jaśle (również nie po raz pierwszy). Do tamtego czasu jego największym sukcesem był brązowy medal Mistrzostw Polski. Karate trenuje od 12 lat, karierę rozpoczął w klubie przemyskim, w tym



mieście bowiem uczęszczał do Zespołu Szkół Mechanicznych. Zawodnik bardzo zadziorny, o dużym doświadczeniu. Za swoje najmocniejsze strony uważa siłę i upór.

Ale karate to nie wszystko... Drugą sportową pasją Mariusza Boruty jest piłka nożna, od 14 roku życia gra na pozycji bramkarza. Zaczynał w Głębokim, skąd trafił do Bażanówki – w tej drużynie zdobył pewien rozgłos występując na IV-ligowych boiskach. Od niedawna broni bramki zespołu ze Strachociny.

Mariusz Boruta ma 28 lat, jest kawalerem, mieszka w Odrzechowej. Pracuje w tamtejszym Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym jako instruktor jazdy konnej.

Romualda Grządziela

Była pierwszym historykiem sztuki zatrudnionym w sanockim muzealnictwie. Ukończyła Uniwersytet Jagielloński w 1958 r. Już następnego dnia po końcowym egzaminie podjęła pracę w Muzeum Historycznym. Czternaście lat później przeniosła się do Muzeum Budownictwa Ludowego. Obu tym placówkom poświęciła w sumie 41 lat swego życia. Wiosną tego roku odeszła na emeryturę. W 1991 r. zdążyła jeszcze zrobić studium podyplomowe z historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim.



Pracując w MBL zajęła się m.in. zagadnieniami kultury małopolskiej. – *Muzea i specjaliści interesowali się głównie wielką sztuką albo kulturą ludową. Nikt natomiast nie badał tego, co pośrodku, czyli kultury mieszczańskiej i kultury małych miasteczek. Tematykę tę podjęto dopiero – jako jedno z pierwszych – nasze muzeum. Powstał nawet projekt budowy rynku małego miasteczka, z obiektami i wyposażeniem wnętrza – moim zadaniem było opracowanie założeń naukowych do ekspozycji wnętrza. Niestety, nie doszło do realizacji tego pomysłu, choć scenariusz i ekspozyty – których w latach 70. i 80. zebraliśmy kilkanaście tysięcy – były właściwie gotowe. Może skansen wróci kiedyś do tego pomysłu? – dawne miasteczko byłoby z pewnością jedną z większych atrakcji MBL-u.*

Romualda Grządziela była autorką kilkudziesięciu wystaw, m.in. „Fajans polskie od połowy XIX do połowy XX w.”, „Stara miedź”, „Ten zegar stary od stu lat”, pokazywanych także w innych miastach. Jej największym sukcesem był „Dom naszych dziadków” z 1984 r. – ekspozycja planowana na rok, a trwająca w sumie trzy lata. Autorka otrzymała za nią ministerialną nagrodę za kulturalne osiągnięcie roku. Na bazie wystawy powstał także film dokumentalny „Było, przeszło, minęło”.

Ma na swoim koncie wiele publikacji – folderów, informatorów, katalogów. Przez kilkanaście lat współpracowała z krakowskim oddziałem PAN opracowu-

jąc materiały do planowanego wydania „Korpusu malarstwa ikonowego z terenów Małopolski historycznej”.

Za osiągnięcia zawodowe została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz nagrodami resortowymi. W 1990 r. otrzymała odznakę „Zasłużony dla Sanoka”, którą ceni sobie wyjątkowo.

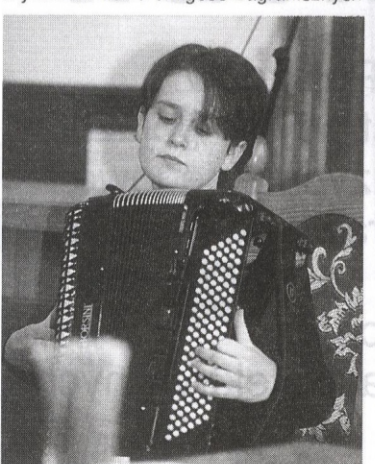
O swojej pracy mówi: – *To było moje życie. A otrzymaną nagrodę komentuję następująco: – Bardzo się cieszę. Uważam, że takie wyróżnienie, otrzymane na emeryturze jest jakby bardziej bezinteresowne, bo nie zmusza do dalszego wysiłku i „udowadniania”, że się na nie zasłużyło.*

Maria Pilecka

Ma 16 lat, jest uczennicą II klasy II LO i zarazem IV klasy PSM II stopnia w Sanoku. W szkole muzycznej już szósty rok uczy się gry na akordeonie; od początku pod kierunkiem Andrzeja Smolika, który uważa ją za osobę wybitnie uzdolnioną muzycznie, dysponującą nieprzeciętnymi predyspozycjami technicznymi, wielką muzykalnością i wrażliwością artystyczną; a przy tym jest niezwykle pracowita i systematyczna. Średnia jej ocen w szkole muzycznej to bagatela – 5,3.

Osiągnięta już wiele – zdobywając m.in. pierwsze miejsca na Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych w Sanoku oraz w Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym w Chełmie (rok 1996), I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Wilnie (rok 1998), a także reprezentując Polskę w Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Castelfidardo we Włoszech. Aktualnie przygotowuje się do udziału w międzynarodowym konkursie w Popradzie na Słowacji.

Konkursowe laury to tylko jedna z muzycznych dróg Marii Pileckiej. Aktywnie bowiem koncertuje dla miejscowego środowiska; występowała także podczas uroczystości z udziałem gości zagranicznych



Fot. A. Gajewski

oraz w ramach imprez okolicznościowych dla różnych instytucji, organizacji społecznych, szkół itp. Kilkakrotnie rejestrowały jej wykonania regionalne stacje telewizyjne i rozgłośnie radiowe. Ponadto Marysia była stypendystką ministra kultury i sztuki.

Aktualnie najmłodsza laureatka nagrody miasta gra pierwszy „głos” w znanym od wielu lat kwintecie akordeonowym w sanockiej PSM, który w nowym składzie zainaugurował swoją działalność koncertową niedawno z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki. Ostatnio otrzymała nominację na kandydatkę Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, z czym wiąże się szansa na uczestnictwo w szkoleniach muzycznych.

Dominik Wania

Urodził się 18 lat temu. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 5 lat – najpierw w Ognisku Muzycznym, później pod kierunkiem Haliny Lewickiej w sanockiej PSM I stopnia. Natomiast w szkole muzycznej II stopnia, której jest przyszłorocznym maturzystą, jego edukacją kieruje Iwona Hartman. Jednocześnie Dominik uczęszcza do klasy maturalnej I LO.



Ma na swoim koncie udział w licznych konkursach – nierzadko zakończony sukcesem. Efekty: m.in. II miejsce w Konkursie Młodych Talentów w Jaśle oraz wyróżnienie w IX Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Koninie (rok 1996) – w przypadku tego ostatniego powtórzył swój sukces dwa lata później; także udział w II Ogólnopolskim Konkursie EPTA (European Piano Teachers Association – rok 1997) w Krakowie oraz w IV Międzynarodowym Śląskim Konkursie Pianistycznym w rocznicę 150-lecia śmierci Chopina w Zabrze (rok 1999). W przeszłości doskonalił swoje umiejętności na prestiżowych kursach muzyki klasycznej: podczas warsztatów muzycznych w Dąbrowicy, spotkań muzycznych w Gdańsku, II Ogólnopolskiego Seminarium Pedagogiki Instrumentalnej w Tarnowie czy kursu w warszawskiej Akademii Muzycznej. Jednocześnie młody pianista szkolił się na kursach muzyki jazzowej – po raz pierwszy jako 13-latek w ramach Polsko-Amerykańskiej Letniej Szkoły Jazzu w Krakowie; w roku bieżącym – m.in. w VI



Ryszard Trzepizur urodził się w 1940 roku, pochodzi spod Częstochowy. Ciężary zaczął dźwigać w wojsku, wtedy też, jako ciężarowiec Śląska Wrocław, osiągnął swój największy sukces, zdobywając brązowy medal na Mistrzostwach Wojska Polskiego w 1964 roku. Do Sanoka trafił właśnie za sprawą sportu. – *Po wojsku, pracując już w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, poznałem sanoczanina Krzysztofa Łagodzica, który studiował we Wrocławiu. To on ściągnął mnie tutaj, bym bronił barw Sanocznanki. Zawodnikiem byłem przez 8 lat, balansowaliśmy między I a II ligą. W 1975 roku zrobiłem kurs instruktorów, dwa lata później zostałem asystentem trenera, by po kolejnym roku przejąć drugi zespół – pierwszą drużynę prowadził Łagodzik. Zdarzało się, że pierwszy zespół spadał z I ligi, a drugi do niej wchodził. Tak to trwało do 1989 roku. Co później stało się z większością klubów zakładowych – wiadomo. Ryszard Trzepizur wyjechał na pewien czas z kraju, jednak przed czterema laty, za namową prezesa Sanocznanki, na nowo stworzył sekcję podnoszenia ciężarów.*

Ryszard Trzepizur jest żonaty, ma trzy dorosłe córki i czworo wnucząt. W wolnych chwilach chętnie wędkuje – może pochwalić się 5,5-kilogramowym szczupakiem, którego złowił w Zalewie Myczkowieckim.

Henryk Orzechowski

Trener Sanockiego Klubu Karate DO Kyokushin, posiadacz drugiego dana. Młodzię szkolił od 15 lat. Ubiegły rok był ukończeniem jego kariery trenerskiej, nasz klub zdobył wszystko, co było do zdobycia – Mistrzostwo Polski (drugim raz z rzędu), Puchar Polski i Mistrzostwo Makroregionu. Sukcesy indywidualne odnosili Waldemar Wiszyński, Mariusz Boruta, Marek

... PRZETARGI ... REKLAMY ...

**Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
w AUTOSAN S.A.
oferuje:**

- Tanie kredyty i pożyczki
- Obniżone kredyty na zakupy ratalne sprzętu informatycznego, AGD i RTV
- Najkorzystniejsze lokaty terminowe, systematycznego oszczędzania i lokaty z ubezpieczeniem docelowej kwoty oszczędzania.

Bliższych informacji udziela Kasa – tel. 465-07-99.

UWAGA KIEROWCY

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
„AUTO-MOTOR”**

Podgórze 7 (dawny P.Z.Mot.), tel. 463-18-54

Przy badaniach technicznych gratisowo wykonujemy

- ustawianie świateł
- komputerowe sprawdzanie amortyzatorów

Zapraszamy wszystkich kierowców

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sanoku w Wydziale I Cywilnym toczy się postępowanie o sygn. I.Ns.36/99 z wniosku: Janiny Kobylarskiej zam. Zabłotce 44 – o stwierdzenie zgonu małżonków: Michała Chłopika s. Pawła ur. 1895 r. oraz Teresy Chłopik zd. Galik ur. 1897 r.

Wnioskodawczyni podaje, iż w/w rodzice zmarli na terenie Ukrainy i tak ojciec zmarł w 1945 r. we wsi Stare Siolo, a matka zmarła w dniu 24.11.1982 r. w Drohobyczu, jednakże nie sporządzono na te okoliczności aktów zgonu.

Sąd w z y w a zaginionych oraz wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o Michale i Teresie Chłopik, aby zgłosili się w Sądzie i udzieliłi wyjaśnień w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia.

Nadmienia się, że Teresa Chłopik miała odwiedzać znajomych ok. 1982 r. w Czerteżu i Zabłotcach.

**TO MIEJSCE
CZEKA NA CIEBIE!**

CENNIK PROMOCYJNY OD 20.08.99



thermo okna
marimex
S.C.

THERMO OKNA – MARIMEX
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 Sanok
tel. (013) 463-47-19

OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM

- ALUPLAST, PANORAMA, okucia ROTO
- standard szyba K=1,6 W/m² K
- mikrouchył bez dopłaty
- krótkie terminy realizacji
- gwarancja 7 lat z firmowym montażem

PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZAMÓW

Sanok-Dąbrowka, ul. II Armii WP 40
tel. 464 06 91, 463-29-91

ŚWIAT MEBLI

STANLEY

RATY

System Szaf Wnękowych

Studio Mebli Kuchennych

KOMIS MEBLOWY

Nowe meble za stare

Czekamy na reklamę Twojej Firmy!

OGŁOSZENIE STAROSTY SANOCKIEGO

Odwoluję przetarg ustny nieograniczony, ogłoszony w „Tygodniku Sanockim” Nr 42 z dnia 15.10.1999 r., na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonej w Sanoku-Olchowce oznaczonej działką Nr 58/44 o pow. 0,2784 ha zabudowanej dwoma budynkami magazynowymi – ustalony na dzień 26 października 1999 r.

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony

na ścinkę i zrywkę drewna z lasu wsi Rozpucie.

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:

1. Buk 700 m³
2. Brzoza 50 m³
3. Sosna 200 m³
4. Drewno stosowe mieszane 600 mp

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinkę i zrywkę drewna z lasu wsi Rozpucie”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta
- cenę za ścinkę 1 m³
- cenę za wykonanie drewna stosowego 1 mp
- uprawnienia do wykonania mechanicznego ścianania
- cenę za zrywkę 1 m³ i 1 mp
- podpis oferenta

Termin składania ofert upływa **8 listopada 1999 r. o godz. 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **8 listopada 1999 r. o godz. 11.30** w siedzibie zamawiającego pok. nr 14.

Zastrzeżenia:

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

UWAGA!

1. Zrywki drewna należy dokonać na skład w Rozpuciu wskazany przez Sołtysa.
2. Preferowane będą oferty łączne na ścinkę i zrywkę.
3. Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)

W hurcie i detalu – ceny fabryczne

**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ZN**

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,

tel./fax (013) 464-00-76



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

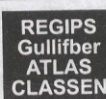
- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset
- ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)

tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)



**MATERIAŁY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ**

PLYTY GIPSOWO-KART., WEŁNY,
KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY,
PANELE PODŁOGOWE I SCIENNE

oferuje **MA Sbud**

SANOK tel. 464 02 80
ul. Okulickiego 8 (Dąbrowka PKP → 300 m)

Kompleksowe

usługi transportowe do 2 ton

szybko, solidnie,
umiarkowane ceny

tel. (013) 463-71-28

kom. 0606-26-78-62

Ośrodek

Szkolenia Kierowców

„AUTOMOBIL”

– najlepsze samochody

– najlepszy autodrom

– zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

ZAPRASZAMY

PIZZERIA – RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE

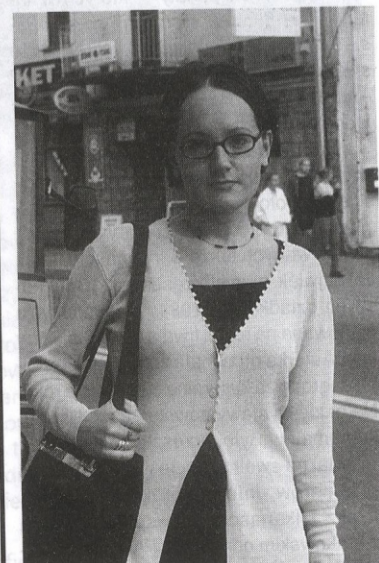
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)

Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**Rozpoznaj się
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



AUTOSERWIS



AUTO • TEST • SYSTEM



Mobil

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Przeglądy rejestracyjne pojazdów
- Przeglądy międzyprzebiegowe
- Wymiana i naprawa ogumienia
- Wymiana oleju Mobil – GRATIS
- Naprawy bieżące
- Naprawy instalacji elektrycznych

38-500 Sanok

tel. (013) 463 78 33

463 01 16

ul. Krakowska 190

e-mail: stplus@pro.onet.pl

Godziny otwarcia:

Pon. - Pią. od 8⁰⁰ - 17⁰⁰

Sobota od 8⁰⁰ - 14⁰⁰

ZAPRASZAMY

PRZY NAPRAWACH ZABEZPIECZAMY CZĘŚCI ZAMIENNE

KRZYŻÓWKA NR 43

Poziomo:

1. Żołnierz w zbroi; 6. Miasto w woj. katowickim z kopalniami węgla kamiennego; 7. Gwarowo o pieniądzach; 8. Mieszkaniec naszego kraju; 9. Odkrywcą Tasmanii; 10. Budynek mieszkalny; 12. Wąska kotłowna, parów; 15. Płyn przygotowany do fermentacji alkoholowej; 18. Ptak towny z rodziny mew siewek; 19. Wiejska orkiestra; 20. Amerykański krewny żubra; 21. Grządka kwiatowa.

Pionowo:

1. Lichy utwór literacki; 2. Autor „Dżumy”; 3. Część walki bokserskiej; 4. Kraj związkowy w zach. Austrii; 5. Kocha domowe pielesze; 11. Wystawowa lala; 13. Ryba z rodziny karpowatych; 14. Bon, kupon; 16. Sukulent meksykański; 17. Imię Santora.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 43 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – **poczęstunek o wartości 25 zł** (Oryginalna Kuchnia Chińska w Drink Barze „Black Horse”), II – **15 zł** (gotówka), III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS”** – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 41:

CHŁOP DO KIELNI, BABA DO PATELNI

Nagrody wylosowali:

- I – **Maria Radecka**, ul. Witosa 11
- II – **Tadeusz Moglany**, ul. Ogrodowa 19/12
- III – **Krystyna Nasiadka**, ul. Krzywa 5/33

Gratulujemy wygranych, przepraszając jednocześnie za chochlika drukarskiego, który w krzyżówce nr 41 poprzestawiał numerację. Rozwiązanie było możliwe, ale wymagało niezłego łamania głowy.

BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH OBOWIĄZUJĄCE OD 20 WRZEŚNIA 1999 R.

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ:

wkłady 1-miesięczne	– 9,84%
2-miesięczne	– 9,84%
3-miesięczne	– 11,16%
6-miesięczne	– 11,04%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ:

wkłady 3-miesięczne	– 11,16%
6-miesięczne	– 11,64%
9-miesięczne	– 12,18%
12-miesięczne	– 12,30%
24-miesięczne	– 12,90%
36-miesięczne	– 13,26%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w soboty od 8⁰⁰ do 12⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

SOKÓŁKA
GRYBÓW
CraftMaster
KRAISLER

**OKNA
DRZWI**

TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE WNĘTRZ

oferuje

PH.U.
MASbud

SANOK
ul. Okulickiego 8

tel. 464 02 80
(Dąbrowka PKP → 300 m)

Przypominamy, że trwa konkurs na najlepszy tytuł dla tej rubryki. Propozycje prosimy nadsyłać na adres redakcji. Na autora najlepszego pomysłu czeka nagroda.

Nowa Rubryka (jeszcze bez nazwy)

Mądrości Tygodnia

Filozof Diogenes jadł soczewicę na kolację, zobaczył go filozof Arystyp, który żył wygodnie za cenę pochlebiania królowi. Arystyp zwrócił się do niego:

– *Gdybyś nauczył się być poddanym królowi nie musiałbyś jeść tej dziadowskiej soczewicy.*

Na to odpowiedział Diogenes:

– *Gdybyś ty się nauczył jeść soczewicę, nie musiałbyś przypodchlebiać się królowi.*

a. Anthony De Mello

Jedna radość przepędza tysiące trosk

prysłowie japońskie

Z ostatniej chwili

- Jeden z mieszkańców ulicy Kazimierza Wielkiego w Sanoku, zmęczony ciągłą dietą, którą prowadził razem z sąsiadami, postanowił definitywnie zakończyć trwającą ponad miesiąc głodówkę i napisał na parkingu wielkimi literami: Zakaz post(j)u! Słowa te niektórzy nieopatrznie zrozumieli jako „Zakaz postoj” lecz redaktor Sylap, jak zawsze najlepiej poinformowany, pragnie to sprostować. Gratulacje za wytrwałość!
- Choć daleko im do urody chłopaków z Backstreet Boys czy przystojniaków z Bayer Full swoim występem zdołali już niezłe namieszać w polskiej poezji śpiewanej – mowa oczywiście o Panta Rhei. Nieoficjalnie wiadomo, iż po koncercie w SDK-u sam mistrz polskiej poezji śpiewanej Marek Grechuta, widząc tak potężną konkurencję, zamierza się wycofać. Swoją decyzję argumentuje słowami Perfektu „Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść, niepokonanym...”
- Zakończył się strajk rodziców w Łódzynie, tymczasem nasi kochani Ziomkowie uznali, że warto pójść tym samym śladem i również zastrajkowali przeciwko zbyt przeladowanemu programowi nauczania. Miejscem strajku okupacyjnego ogłoszono okoliczny park, czasem mieszkania prywatne – oczywiście pod nieobecność rodziców. Z rozmowy ze strajkującymi dowiedziałem się, że żądania są bardzo konkretne: „Będziemy chodzili regularnie do szkoły, jeśli zaniechany zostanie wobec nas terror, polegający na robieniu licznych sprawdzianów i odpytywaniu na każdej lekcji!” Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że trwają negocjacje nauczycieli z rodzicami na ten temat pod kryptonimem „Wywiadówka '99” Redakcja NR (jeszcze bez nazwy) twierdzi, że to sytuacja cokolwiek znajoma (z dawnych czasów). Proszę bez niewłaściwych skojarzeń!!!

Komputery, wszędzie ich pełno, mnóstwo ludzi jest z nimi związanych na co dzień. W ostatnim czasie spotkałem się z sugestiami, by na łamach rubryki opisać jak rozpoznać uzależnionych od tych maszyn ludzi. Słuszę uprzejmie:

Kiedy zasiada przed komputerem zawsze najpierw zmówi swoją modlitwę: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ENTER.* Jeśli stwierdzisz, że w twoim otoczeniu znajduje się taka osoba, przeczytaj również jak rozpoznać jej specjalizację:

- **haker**; możesz to sprawdzić w bardzo prosty sposób. Niech zadzwoni do ciebie i porozmawia przez kilka minut, jeżeli później telekomunikacja obciąży cię na 5000 zł – znaczy, że to on.
- **maniak internetowy**; kiedy zasiada przed komputerem w celu surfowania po sieci, zawsze zakłada strój kąpielowy.
- **ogólny maniak komputerowy**; nigdy nie pozwoli wejść do pokoju, gdzie znajduje się komputer, kotu w obawie by nie zjadł mu myszki.

- **grafik**; na każdą napotkaną pieczęć czy banknot patrzy swoim doświadczonym wzrokiem: czy nadaje się do skanowania i czy będzie z niej pożytek, i czy łatwo da się obrócić w programie graficznym – to podstawowe jego pytania.
- **gracz**; podkrążone oczy, wściekle niewyspany, przed oczami ciągle ma wizję ostatniej rundy Quake lub innej, modnej ostatnio gry. W szkole czy w pracy rzadko zajmuje się danym zagadnieniem. Po co tracić niepotrzebnie czas? Lepiej opracować nową strategię do *Red Alerta* czy *Pantera* (znane gry strategiczne)
- **programista**; porozumiewa się krótkimi komendami z otoczeniem. Szkoda zbędnych słów! Witając się nie powie „dzień dobry” – kiwnie głową, odpytywany z przedmiotów humanistycznych najczęściej podaje kilka dat lub dwa nazwiska, gdyż wiadomo im krótszy program tym lepszy.



Zdjęcie Danusz Zubik

Nauczycieli prosimy o więcej wyrozumiałości! *Osobnym problemem jest, jak rozpoznać pracowników Tygodnika Sanockiego. Ale to już inny orzech do zgryzienia; być może temat na jedną z kolejnych rubryk...*

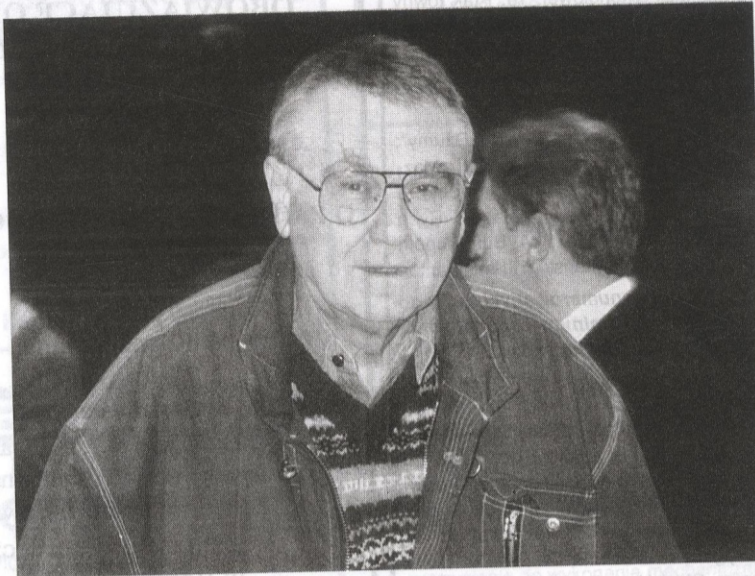
Sylap



Konstruktywny pesymista

Wielu mieszkańców twierdzi, że Sanok jest miastem szczególnym. Niektórzy wręcz uważają się za szczęśliwców, bo właśnie tutaj żyją i pracują. Zdzisław Beksiński – pochodzący z Sanoka – zdążył już wpisać się złotymi zgłoskami w malarstwo światowe.

Muzeum Historyczne jest jednym z tych miejsc, gdzie można nie tylko odechnąć przeszłością, ale i „zakosztować dań” z kuchni Zdzisława Beksińskiego. Prace artysty, które można było od lat obejrzeć na stałej ekspozycji, przyciągały do naszego miasta wielu turystów. To właśnie słowo „Beksiński” (współ z ikonami) gwarantowało i wciąż gwarantuje popularność muzeum. Na początku czerwca, w jeszcze nie do końca odremontowanych salach zamku, otwarta została wielka retrospektywna ekspozycja prac artysty. Przypomnijmy, że wystawiono ponad 130 prac: rysunków, fotografii, obrazów i grafik komputerowych Zdzisława Beksińskiego. Po siedemnastu tygodniach od otwarcia, dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach stwierdził, że wystawa spotkała się z niesłychanym w historii placówki zainteresowaniem. Nie mógł jeszcze podać dokładnej liczby osób, które odwiedziły zamek, ale nie krył zadowolenia.



Zdzisław Beksiński przed wejściem do zamku. Jedyne zdjęcie, które udało się zrobić (w chwilę potem wysiadła bateria w aparacie).

Dwa tygodnie temu największa wystawa zakończyła się pięknym „pożegnaniem” akcentem – prezentacją albumu, w którym znalazły się prace z lat 1957–1999. Album został wydany przy współpracy agencji artystycznej „Bosz” oraz Muzeum Historycznego w Sanoku. Oczywiście do sukcesu przyczyniło się wielu wybitnych specjalistów, którzy zajęli się opracowaniem graficznym i merytorycznym, a także tłumaczeniem na język angielski. Publikację zaprezentował zebrany szef wydawnictwa „Bosz” Bogdan Szymanik. Album został wydrukowany w dwóch wersjach – „małej” (48 stron) jedynie z przekrojem twórczości artysty i „dużej” (144 strony) z pełnym tekstem (po polsku i angielsku) oraz całością prac z wystawy.

Ale prawdziwą atrakcją tego dnia był sam artysta. Ludzie przyszli właśnie po to, by spotkać samego Mistrza. Choć zazwyczaj Zdzisław Beksiński nigdy nie pojawia się na tego typu imprezach, tym razem zrobił wyjątek. Nie dość na tym! Po części oficjalnej, na którą złożyła się prezentacja albumu, każdy obecny na sali mógł zadać dowolne pytanie artyście i otrzymać wyczerpującą odpowiedź. Z początku były

to nieśmiało zapytania z końca sali, ale wkrótce przerodziły się w spontaniczne reakcje zgromadzonych. Pan Beksiński szczerze przyznał, że mówienie „od siebie” bardzo go męczy i wcale tego nie lubi, ale nie ma problemów z odpowiadaniem na pytania.

A te były przeróżne. Od zapomnianych napisów na obrazach („SŁOWA”), przez stosunek do Boga, aż po rolę koloru w obrazach. Odpowiedzi często wykraczały poza ramy pytań i zebrani mogli poznać nieznanne szczegóły z życia artysty. Nie wszyscy wiedzieli, że prace Beksińskiego są inspirowane przede wszystkim muzyką. Nie jest to jakiś szczególny utwór, czy styl, gdyż praca nad każdym obrazem zajmuje nawet kilka miesięcy, więc ciągłe słuchanie tego samego doprowadziłoby do zszargania nerwów, ale muzyka pełni bardzo ważną rolę w procesie tworzenia. Beksiński lubi słuchać jazzu i wspaniale wytłumaczył źródło swoich dzieł. Jego obrazy wzorują się na klasycznych w malarstwie słowach kluczowych – dom, drzewo, postać, popiersie, matka z dzieckiem, akt, twarz... – i jeżeli ktoś widzi tam coś

dziwnego to już jest prywatna interpretacja odbiorcy. Autor zaznaczył, że każdy widzi w jego obrazach coś innego niż on sam i właśnie ten indywidualny pogląd każdego człowieka jest prawdziwą „wolnością myślenia”.

Na pytanie, dlaczego jego obrazy są takie szarobure, otrzymaliśmy odpowiedź, że tak naprawdę te niedoceniane „brudne” kolory niosą ze sobą całą paletę barw i zwiększają ekspresję. Szarość nie jest po prostu szarym barwnikiem, tylko powstaje z nieskończonej ilości wymieszanych kolorów, by wreszcie stać się jaśniejszym lub ciemniejszym odcieniem czerni. Dlatego jego obrazy są takie „smutne i straszne” zarazem. Jedną z uczestniczek spotkania zauważyła, że na jego obrazach (szczególnie w serii z motywem krzyża) pomimo, że są bardzo ciemne jest zawsze widoczny jakiś akcent bieli, jakby iskierka nadziei, czy też optymizmu. Beksiński tłumaczył, że naprawdę robi to podświadomie – sam nazwał siebie „konstruktywnym pesymistą” – a białe elementy są po prostu walorowaniem czerni.

Na sali znalazło się wiele osób, które szczególnie cenią prace malarskie z końca lat 70-tych i początku 80-tych. Podczas oglądania zebranych dzieł, gdy podchodzili do fotomontaży komputerowych stwierdzali, że to już nie jest ten „stary, dobry Beksiński”. Autor wyjaśniał, że nie można stać w miejscu i każdy twórca wciąż szuka, wciąż odkrywa nowe możliwości swojego talentu.

Na koniec zostawiono nie lada gratkę dla miłośników twórczości Beksińskiego – sam mistrz zasiadł za stołem i złotym pisakiem rozdawał autografy. Niektórzy nawet mogli sobie zrobić zdjęcie z artystą w historycznej scenerii zamku. (om)

Tydzień temu w sanockim salonie „Fiat” uroczysto zaprezentowano najnowszą wersję modelu punto. Gości, wśród których byli przedstawiciele rady i zarządu miasta z burmistrzem Daszykiem, dyrektorzy i prezesi kilkunastu sanockich przedsiębiorstw i instytucji, oraz miłośnicy motoryzacji, powitał Mariusz Zieliński. Następnie Jerzy Łęcki – oraz pracownicy salonu wyczerpująco scharakteryzowali najnowszą wersję punto, zwracając szczególną uwagę na nowoczesne rozwiązania techniczne z zakresu bezpieczeństwa i funkcjonalności pojazdu.

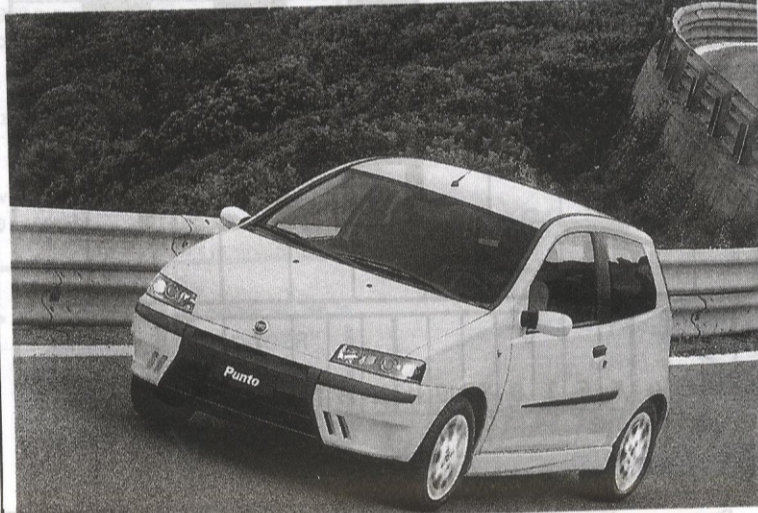
Nowe punto ma bardziej elegancką sylwetkę od swego poprzednika. Wyposażone jest w silniki benzynowe o pojemności od 1242 do 1747 ccm lub w jeden z dwóch wariantów diesla o pojemności 1910 ccm. Gama barw lakieru to 6 kolorów pastelowych i 9 metalizowanych. Nadwozie może być trzy- lub pięciodrzwiowe, pierwsze jest wersją bardziej sportową, drugie – rodzinną. Duża tylna pokrywa ułatwia dostęp do największego w tej klasie bagażnika. Dotychczasowe wyposażenie auta zostało wzbogacone o wiele przydatnych gadżetów, a także o nowe rozwiązania techniczne poprawiające bezpie-

Punto w rytmie Flamenco

„Bohater” imprezy – najnowszy model okryty amarantową, błyszczącą tkaniną i opasany związaniem w kokardę wstęgą, odsłonięty został przez młodych tancerzy zespołu „Flamenco”, którzy dokonali tego w trakcie artystycznego tańca. Ich szafirowo-złote stroje świetnie współgrały z wystrojem salonu.

częstwo bierne i czynne oraz wygodę podróży. Cena najtańszej wersji wynosi 30.900.- zł, a najdroższej („rakiety” osiągnącej prędkość ponad 200 km/godz.) – 53.800.- zł. Kupić, nie kupić – obejrzyć je i odbyć próbną jazdę warto.

Samochodem tym Fiat wjeżdża w trzecie tysiąclecie (ra)



Najnowsze punto na drodze jest równie eleganckie jak w salonie

Doceniono album „Bieszczady”

Bosz święci sukcesy

Na VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej, który towarzyszył Międzynarodowemu Salonowi Turystycznemu „Tour-Salon” Poznań 1999, Jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Janusza Zdebskiego Prezesa ZG PTTK przyznało I miejsce w kategorii albumów pozycji opublikowanej przez Wydawnictwo BOSZ – albumowi „Bieszczady”, ze zdjęciami Tadeusza Budzińskiego, wydanemu w 1999 r.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że album „Beksiński” jest kolejnym pewniakiem do wszelkich nagród. Ta perła wydawnicza z pewnością będzie czarnym koniem wydawnictwa „Bosz”, a świetnie promowany album zostanie wyprzedany „na pniu”.

Album jest wydrukowany w Hongkongu na doskonałej jakości papierze. (o)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi – długoletniego Wiceprezesa Spółdzielni Inwalidów „Spójnia” w Sanoku

Jana Jarzyny

Rodzinie Zmarłego i najbliższym Jego sercu składamy wyrazy serdecznego współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Spójnia” w Sanoku

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- ✦ Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- ✦ Transport krajowy i zagraniczny
- ✦ Kondukty pogrzebowe wraz z obsługą
- ✦ Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6
tel. 463-45-18

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Drodzy Państwo!

Na tej kolumnie możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Pozostaną w pamięci

Pani

Wiesławie Kordas

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Brata

składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu

Pani

Małgorzacie Frodymie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Teścia

składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu

Serdecznie dziękujemy WSZYSTKIM, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej kochanej żony, mamy i babci

Anny Rzońcy

Okazane współczucie i sympatia pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci

Mąż i Córki z Rodzinami

Szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

doktorowi

Jackowi Andrzejowi Bucheltowi

składają

pracownicy Neurologii

Śladem naszych publikacji



Polemistom z Posady w odpowiedzi

„Problem śmieciowy” nabiera coraz większego rozgłosu. Świadczą o tym kolejne publikacje na ten temat, wiele różnych i różnorodnych wypowiedzi, o różnym ładunku emocjonalnym i stopniu dokładności w opisywaniu tego tematu. Wynikać to może z niedostatecznej informacji (i tu zadanie wszystkim służb miejskich aby tę wiedzę przybliżyć wszystkim mieszkańcom miasta), ale także z partykularnych interesów grupy osób, dziś broniących dzielnicy Posada przed „największym złem”, ich zdaniem, jakim jest budowa zakładu utylizacji przy ulicy Stróżowskiej.

Podział miasta na dzielnice nie miał na celu utworzenie „samodzielnych księstw” samowystarczalnych i bilansujących wszystkie potrzeby swoich mieszkańców na swoim „terytorium”. Problem utylizacji odpadów stałych, a więc odbioru, wywozu, segregacji, neutralizacji i składowania dotyczy całego miasta Sanoka i wszystkich jego mieszkańców, nie tylko dzielnicy Posada.

Wszyscy więc powinni poznać wszelkie „za i przeciw”: zalety i uciążliwości, konsekwencje finansowe, problemy dnia dzisiejszego i perspektywy na przyszłość.

To, że lokalizacja Autosanu znajduje się na Posadzie, Stomilu w Olchowcach, a Rynek w Śródmieściu jest zaszczytą. Czasami historyczną, czasami wynikającą z mniej lub bardziej trafnych decyzji przestrzennych. W jednej dzielnicy jest więcej niż gdzie indziej pól uprawnych, w drugiej lasów, w trzeciej terenów zurbanizowanych. Żądanie dzielenia „każdemu po równo” profitów i uciążliwości nie ma żadnych racjonalnych podstaw.

Lokalizacja zakładu utylizacji przy ulicy Stróżowskiej nie jest przesądzona, choć w planach zagospodarowania miasta Sanoka znana jest od roku 1973. Także niedawno zatwierdzone przez Radę Miasta studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka utrzymuje tę lokalizację. Zgłoszony na sesji RM wniosek o rezygnację z tej lokalizacji przesądził zdecydowaną większością głosów. I słusznie. Negocjując z sąsiednimi gminami wspólną budowę zakładu utylizacji nie możemy dawać sygnału, że wszystko jest do przyjęcia, byle nie na naszym terenie.

Lokalizacja tego zakładu musi wynikać z dogłębnej analizy i opierać się na rzeczowych argumentach, a nie na emocjach i przekłamaniach. Przede wszystkim brana jest pod uwagę ochrona środowiska: ukształtowanie terenu, rodzaj podłoża, ciekł wodne, kierunki i siła wiatru, wpływ na sąsiednie tereny i środowisko przyrodnicze.

Po wtóre, czynniki techniczne i ekonomiczne: technologia, w tym stopień segregacji i odzysku surowców wtórnych, transport, obszar obsługi i wielkość przerobu, koszty budowy i koszty eksploatacji.

Po trzecie, czynniki społeczne, a więc zalety i uciążliwości dla mieszkańców. Trzeba przyznać, że najtrudniej te czynniki ocenić ze względu na ich niewymierny charakter, ale trzeba i bierze się je pod uwagę.

Podkreślałem wielokrotnie, że nie ma co porównywać istniejącego wysypiska śmieci z projektowanym zakładem utylizacji. Fermentacja beztlenowa, ulatniające się zapachy i gaz, fruwające folie, cuchnące odcieki, gryzonie i ptaki żerujące na istniejącym wysypisku nie są porównywalne z uciążliwościami projektowanego zakładu utylizacji, gdzie procesy biostabilizacji przebiegać będą w hermetycznych cyklach technologicznych i w większości w zamkniętych pomieszczeniach.

Także projektowana budowa ulicy zbiorczej od ul. Lipińskiego w rejonie ul. Łany, poprzez ulicę Stróżowską, Robotniczą, Konarskiego, Głowackiego i Konopnickiej do włączenia się w ulicę Dmowskiego na północy i ul. Okulickiego na zachodzie miasta zmieni zasadniczo uciążliwość związane z transportem śmieci. Budowa zakładu utylizacji przy ul. Stróżowskiej zdecydowanie przyspieszy realizację tych ulic.

Harmonogram rekultywacji istniejącego wysypiska zakładu uszczelnienie w bieżącym roku istniejącego kolektora na ciek wodny i budowę 14 studni odgazowujących, a także ugniatanie i formowanie wysypiska przy pomocy kompaktora. W roku przyszłym harmonogram przewiduje jedynie monitoring odcieków i dalsze formowanie skarp i tarasów wysypiska. W roku 2001 przewiduje się przykrycie wysypiska geomembraną, odgazowanie, drenaż opaskowy, przysypanie ziemią i zasianie trawy.

Mamy nadzieję, że skończą się uciążliwości związane z wysypiskiem, ale problem śmieci zostaje.

Budowa zakładu utylizacji, gdziekolwiek by była zlokalizowana trwa około 2 lat. Wiedzano o tym w 1997 roku i w następnych. Będąc radnym poprzedniej kadencji, nawet przewodniczącym Komisji Budownictwa, mogłem co najwyżej domagać się, opiniować, interpelować. Korzystałem z tych uprawnień. Nie zmienia to faktu,

Mamy przedstawicieli dzielnicy Posada w Samorządzie, którzy interweniują w sprawie zmiany planowanej lokalizacji zakładu utylizacji śmieci w granicach miasta, a ponadto w bezpośrednim styku dwu cieków wodnych, których wody mają ujście do rzeki San niosąc zanieczyszczenia ze składowiska śmieci, wpuszczając setki tysięcy litrów zanieczyszczeń, powodując zatrucie rzeki, z której piją wodę mieszkańcy dzielnic z ujecia w Trepczy.

Radnym tych dzielnic może się wydawać, że lokalizacja zakładu utylizacji śmieci w dzielnicy Posada przy ul. Stróżowskiej nie dotyczy ich, że jest to tylko problem jednej dzielnicy.

Przy takim rozumowaniu większości radnych miasta Sanoka, pięciu radnych z Posady nie ma siły przebicia w sprawie zmiany lokalizacji. Szukają sprzymierzeńców wśród mieszkańców swojej dzielnicy

że władza decyzyjna i wykonawcza należała do Zarządu Miasta i to do niego należało podjęcie decyzji w sprawie śmieci. Przypominę tylko, że poprzedni Zarząd Miasta sprawował władzę z nadania koalicji, której pan Antoni Wojewoda był aktywnym członkiem, i którego głos łatwiej mógł być słyszany przez ówczesną władzę. Będąc w ugrupowaniu opozycyjnym często miałem okazję doświadczyć, że nawet najbardziej konstruktywne propozycje z naszej strony były odrzucane ze względów „politycznych”. Dopiero obecny Zarząd Miasta podpisał umowy kredytowe na rekultywację wysypiska i przystąpił do jej realizacji.

W jednym się zgadzam z moimi polemistami: trzeba zmienić sposób wywozu i segregacji śmieci. Przyszłość to selekcja wstępna „u źródła” powstawania śmieci i opłaty indywidualne uruchamiające bodźce ekonomiczne. Obecnie, w systemie zryczałtowanych opłat i wywozu zgodnie z planem, pojemnik na śmieci jest wywożony na wysypisko i tam opróżniany, niezależnie od tego, czy jest przepelniony, czy w połowie pusty. Można sporo zaoszczędzić zmieniając system odbioru, lub zgniatać śmieci przed transportem aby nie wozić powietrza. Biorąc pod uwagę jeden metr sześcienny śmieci waży około 200 kg i można je zagęścić 5-cioкратно przy pomocy specjalnych śmieciarek – przy odległym transporcie na wysypisko rozwiązanie tego problemu staje się koniecznością.

W perspektywie przyszłego roku trzeba zastanowić się nad zakupem kilku specjalistycznych śmieciarek i odpowiedniej liczby dostosowanych do nich kontenerów.

Według przeprowadzonej w SPGK analizy na zakup niezbędnej sprzętu trzeba przeznaczyć 2,1 mln zł (21 mld starych złotych), lub wybudować przesypownię ze zgniatarką za 2,5 mln zł. Przyjmując pierwsze – tańsze, szybsze i prostsze rozwiązanie – łatwo policzyć, że będziemy musieli dopłacić bezpośrednio do śmieci, albo pośrednio z budżetu po 50 zł na jednego mieszkańca. Dochodzą do tego zwiększone koszty transportu (pomniejszane w efekcie zagęszczania) na dalsze – niż ul. Stróżowska – odległości i koszt deponowania śmieci.

Koszt eksploatacji „dzikiego” wysypiska wynosi około 7 zł/m³ śmieci – składowanie na innych wysypiskach będzie dużo droższe. U jednych kosztuje to ok. 14 zł/m³, inni żądają nawet 28 zł/m³. To, gdzie będziemy wozili nasze śmieci w roku przyszłym jest przedmiotem negocjacji i analiz. Wybierzemy najtańsze, rozsądne rozwiązanie, to oczywiście, lecz mimo to nie będzie można uniknąć dużej podwyżki opłat za wywóz śmieci. W ekonomii nie ma cudów – zwiększone koszty należy pokryć.

To jest nasz problem, z którym musimy sobie poradzić. Niekoniecznie sami. Takie same jak my problemy ma prawie każda gmina. Istnieje szansa utworzenia, podobnie jak w Żywcu, związku międzygminnego, którego zadaniem będzie rozwiązywanie problemów śmieciowych na większym obszarze.

W grupie na pewno łatwiej. Łatwiej o dobrą lokalizację, łatwiej o kredyty, niższe są koszty eksploatacyjne wynikające ze skali przedsięwzięcia. Ostatni okres wniósł nieco optymizmu do tej sprawy, lecz za wcześnie aby o tym głośno mówić.

Na koniec jeszcze kilka sprostowań.

1. W Żywcu zakład utylizacji i składowisko zlokalizowane jest na terenie miasta. Od centrum być może jest 6 km, lecz przy ogrodzeniu w dwóch domkach mieszka ludźmi, którym proponowano wykup – oni wybrali odszkodowanie. Po drugiej stronie zakładu w odległości 300 m znajduje się osiedle wielorodzinne. W każdym kierunku od zakładu znajdują się tereny zabudowane. Zakład utylizacji to nic pięknego, ale nie śmierdzi, nie ma rozwiewanych przez wiatr folii, żerujących ptaków i gryzoni, ponieważ biomasa jest kompostowana w hermetycznych urządzeniach, surowce wtórne odzyskiwane, a na składowisko trafia jedynie balast.

Szkoda, że uczestniczący w zwiędaniu tego zakładu radni dzielnicy Posada tego wszystkiego nie widzieli i nie czuli.

2. Lokalizacja istniejącego wysypiska śmieci przy ul. Stróżowskiej znajduje się w odległości 900 m od Zespołu Szkół Technicznych, 700 m od stadionu i 1200 m od nowo wznoszonych budynków wielorodzinnych Spółdzielni „Autosan”. Proponowana lokalizacja zakładu utylizacji jest jeszcze dalej o kolejne 200 m. Położona na przeciwległym – w stosunku do miasta – zboczku pasma wzniesień, co najmniej 10 m poniżej grzbietu, nie byłaby ani widoczna, ani uciążliwa dla mieszkańców.

Stanisław Czernek

z-ca burmistrza miasta Sanoka

* Geomembrana – mocna folia odporna na uszkodzenia mechaniczne, nie podlega rozkładowi.

GŁOS MIESZKAŃCA

W całym kraju i świecie tego typu zakłady buduje się co najmniej kilka lub kilkanaście kilometrów od granic miasta. Może ta lokalizacja wynika z tego, aby dać zrobić dobry interes właścicielowi, który kupił Stróżę Wielką (były PGR) na kwotę (podobno) 250 tys. złotych, a który wyraża chęć odsprzedania miastu 7 ha pod budowę planowanego zakładu za cenę 700 tys. zł.

Ponadto po co budować zakład utylizacji śmieci w Sanoku, gdy aktualnie gmina Zagórz buduje wysypisko śmieci na terenie 70 ha. Czy nie należy tego zagadnienia rozpatrzyć centralnie na szczeblu Powiatu Sanockiego?

Wyrażam nadzieję, że sprawę tę władze miasta Sanoka dokładnie przeanalizują i zwycięży zdrowy rozsądek.

Mieszkaniec miasta Sanoka
(nazwisko do wiadomości Redakcji)

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego zabezpieczenia skarpy w rejonie ul. G. Zapolskiej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: 31 stycznia 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta w Sanoku, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4 lub może być przesłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Małgorzata Puchyr – tel. 465-28-34 i mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 8 listopada 1999 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 8 listopada 1999 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności (kolejnie): gastronomicznej oraz na magazyn.

Przetarg odbędzie się 4 listopada 1999 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 listopada 1999 r. do godziny 12.00.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1 – ul. Kościuszki 34 (po restauracji „MAX”)

Powierzchnia użytkowa 261,86 m², lokal wyposażony jest w instalację: wod.-kan., gaz, c.o., elektryczną.

Branża ograniczona: gastronomiczna

Cena wywoławcza: 4,00 zł/m²

Wadium: 1.047,40 zł (słownie: jeden tysięcy czterdzieści siedem złotych czterdzieści groszy).

Do lokalu objętego przetargiem (poz. 1) przynależą pomieszczenia piwniczne o pow. 60,56 m². Stawka za m² pomieszczeń piwnicznych wynosi: 1,50 zł/m² i nie podlega licytacji.

2 – ul. Piłsudskiego 8a (magazyn oznaczony nr 4 położony na parterze Hali Targowej)

Powierzchnia użytkowa 14,23 m², lokal wyposażony w instalację elektryczną.

Branża ograniczona: magazyn produktów ogrodniczych, rolnych, spożywczych.

Cena wywoławcza: 4,00 zł/m²

Wadium: 56,90 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt groszy)

Lokal (magazyn) udostępniony będzie do oglądania 3 listopada 1999 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia magazynu należy zgłosić się do kierownika Hali Targowej.

UWAGA!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 (tel. 463-02-92) 3 listopada 1999 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Kościuszki 34 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Zarząd Powiatu Sanockiego

ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, tel. (013) 465-29-00; fax (013) 465-29-88

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie Projektu Budowlanego dla realizacji inwestycji pn.: Nadbudowa budynku administracyjno-biurowego w Sanoku przy ul. Rynek 1

Termin realizacji zamówienia: 31 marca 2000 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 49 w godzinach 7⁰⁰–15⁰⁰.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest inż. Jan Miedziuch, tel. (013) 465-29-08, pokój nr 49 (przyjmuje od poniedziałku do piątku).

Oferty pisemne należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 36, w terminie do 5 listopada 1999 r. do godz. 10⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi 5 listopada 1999 r. o godz. 12⁰⁰ w siedzibie zamawiającego, pokój nr 40.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- posiadają stosowne uprawnienia do wykonywania zamówienia.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59, tel./fax (013) 463-22-53

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż maszyn do obróbki drewna

- Strugarka - grubościowa „Jaroma” typ DS.-MC-63 (rok prod. 1983)
Cena wywoławcza 12.000 zł.
- Piła tarczowa typ DM-MA-35 (rok prod. 1986)
Cena wywoławcza 2.000 zł.
- Stugarka z przystawką
Cena wywoławcza 800 zł.

Wadium wynosi 100 zł (płatne w dniu przetargu - kasa SPGK sp. z o.o.)
Termin przetargu: 4 listopada 1999 r. godz. 10.00 (sala konferencyjna SPGK sp. z o.o.)
Maszyny można oglądać w dniach 25 października 1999 r. - 31 listopada 1999 r. na bazie SPGK w godzinach od 7.00 do 15.00 - informacja w sklepie motoryzacyjnym.
Dodatkowych informacji udziela Andrzej Jaros - tel. 463-01-21 wew. 210.

OKAZJA - WYPRZEDAŻ!

MODNA ODZIEŻ DZIEWCZĘCA
PO ZNACZNIE
OBNIŻONYCH CENACH

ul. Mickiewicza 6 (suterena)
tel. 463-19-35 (8⁰⁰-16⁰⁰)

ODMIŃ SWOJE MIESZKANIE

- płyty gipsowo-kartonowe
 - malowanie
 - panele, kafelki
- Adaptacja strychów i poddaszy
tel. 464-85-58 (po 18-tej)

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

...dlaczego właśnie my?,
bo my myślimy głównie o ludziach,
nie tylko o pieniądzach,
przyjdź i przekonaj się sam,
naprawdę warto

Dla Ciebie i Twojej rodziny:

- atrakcyjne limity w rachunku ROR
- międzynarodowe karty płatnicze
- dynamiczne formy oszczędzania
- lokaty walutowe
- pożyczki gotówkowe
- kredyty na zakup samochodu
- pakiet „Twoje mieszkanie”

Nasi doradcy czekają na Ciebie
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8:30 do 16:00

Zapraszamy do naszej siedziby:
Sanok, ul. Zamkowa 26
tel. 464 32 80 (do 82)

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

„BANKRUT” KAWIARNIA, KLUB BILARDOWY

ul. Kopernika 10
zaprasza do salonu gier
flipper, Terminator, symulator
lotów, stoły bilardowe
Codziennie 16⁰⁰-23⁰⁰

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeniowe
HESTIA INSURANCE S.A.
w Sopocie

Agencja wyłączna w Sanoku
Pośrednictwo ubezpieczeniowe
Witold Dułęba

Sanok, ul. Traugutta 1/3
tel. (013) 4630874

OPONY ZIMOWE - PROMOCJA „MegaService”

Zamontowanie i wyważenie gratis

AUTOMECHANIKA
ELEKTROMECHANIKA
PRZEGLĄDY TECHNICZNE



38-500 Sanok
ul. 1000-lecia 83, tel. 463-37-72

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

• FARBY - NAJTANIEJ

• PŁYTY Z TWORZYW

SZTUCZNYCH (PLEKSI, POLIWEGLANY
SPIENIONE, POKRYCIA DACHOWE)

• KASETONY

• METALE KOLOROWE

(BLACHY, TAŚMY, PROFILE)

F.H. „TERMO-KAN-2”

ul. Stankiewicza 2 (Dąbrówka - SM)
tel. 090 678822

PRZYJMĘ ZAMÓWIENIA
NA I KWARTAŁ ROKU 2000

- Drzwi zewnętrzne filunkowe
ocieplane z wkładką
styropianową oraz uszczelką

- drzwi wewnętrzne pełne
i przeszklone wg różnych
wzorów i wymiarów

Staranne wykonanie
- atrakcyjne ceny

Zakład Stolarki Budowlanej
Nadolany 80
tel. 4674161, 4632233

„BASIA” KAWIARNIA, KLUB BILARDOWY

ul. Kochanowskiego 25, tel. 4637305

Zaprasza na dasingi:

piątek i sobota

od 19⁰⁰ do 24⁰⁰

Wstęp wolny!

„RADSON” - grzejnik płytowo-konwektorowy

Nr 1 w Europie

w najniższej cenie oferuje

„Termo-Kan” s.c.

ul. Stankiewicza 2
tel./fax 463-47-88

IDZIE ZIMA! PIŁY NI MA!

od 25.X do 12.XII '99

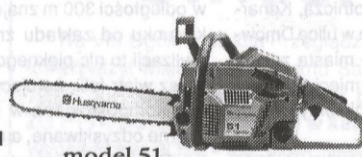
PROMOCJA

~~1459,-~~
1329,-

wraz z temperaturą
spadła cena

Husqvarna

SAN-TECH s.c. Autoryzowany dealer
Sklepy firmowe:
SANOK, ul. Kochanowskiego 1A
BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13
USTRYKI DOLNE, Plac Chopina 7



model 51

Nasza oferta:

- piły spalinowe
- piły elektryczne
- kosiarki
- nożyce do żywopłotów
- ciągniki rolnicze
- odśnieżarki-dmuch.
- serwis i części

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY



wykonuje drzwi
dębowe i jodłowe

- ocieplane, wygłuszone
wzory drzwi na życzenie klienta

38-500 Sanok • ul. II Armii W.P. 31
(była fabryka domów) • tel. 463-38-17



SANOK ul. LIPIŃSKIEGO 13
tel./fax 4634416

LESKO ul. PIŁSUDSKIEGO
tel. 4698600

SIDING

hurt od 14,52 zł/m²

detal od 16,23 zł/m²

przy zakupach na cały budynek
ceny hurtowe



PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313

wszędzie drożeje
u nas taniej!

tel. 467-23-28

ZABIEGI

BIOENERGOTERAPEUTYCZNE

Sanok, ul. Kościuszki 31 (II piętro)

od wtorku do piątku

w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

tel. domowy 463-37-26

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2

zniżki dla uczniów

Termin zapłaty - 3 miesiące

Czas trwania kursu - 1 miesiąc

Zwrot kosztów szkolenia

Jako jedyny ośrodek

stwarzamy możliwość

„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

Dobrze do przerwy

Mecz ze Stalą Rzeszów był rzeczywiście feralny, w ślad za stratą punktów poszły też poważne ubytki kadrowe. Wyjazd Grzegorza Korneckiego do Anglii, kontuzja Marka Węgrzyna, rozcięta głowa Pawła Kosiby – w tym kontekście wcześniejsze wypożyczenie Romana Lechoszesta do Brzozowii zakrawało wręcz na ironię losu. Na wyjazd do Cracovii trener Ryszard Federkiewicz musiał poważnie uzupełnić skład, w wyjściowej jedenastce znalazł się nie tylko Ireneusz Plotowski z drużyny rezerw, ale nawet junior młodszy Rafał Klimkowski.

Tymczasem w I połowie Stal zagrała nadspodziewanie dobrze, bez kompleksów, tocząc wyrównany bój ze znacznie wyżej notowanym rywalem. Cracovia nie miała zbyt wielu okazji bramkowych. Dopiero w 38. min zaskakującym strzałem z około 25 metrów Władysław Zabawski pokonał Ksężyc. – Do momentu utraty bramki zawodnicy dokładnie wypełniali założenia taktyczne. Szkoda, że nie udało się utrzymać wyniku remisowego do przerwy, zwłaszcza że przy голу trochę zwinął Zabawski, do którego jednak nie mam pretensji o dwie kolejne bramki – powiedział trener Federkiewicz.

Po zmianie stron Stal zagrała znacznie gorzej, co bezlitośnie wykorzystali gospodarze. Drugą bramkę strzałem z linii pola karnego uzyskał Zegarek. Potem szansę miał nasz zespół – Robert Ząbkiewicz egzekwował rzut wolny pośredni z 10 metrów (strzał zablokowany

przez obrońców), za moment, po kornercie okazji nie wykorzystał Klimkowski. Efektowny był trzeci gol dla Cracovii, solową akcją technicznym lobem zakończył Baster. Wydawało się, że spotkanie dobiegnie końca przy wyniku 3-0, tymczasem w samej końcówce gospodarze podwyższyli rezultat. Dwa razy skapitulował Bernard Sołtysik, który zastąpił Zabawskiego na ostatni kwadrans. Najpierw Zegarek z bliska sfinalizował dośrodkowanie Ksężycza, a już po upływie regulaminowego czasu gry rzut karny wykorzystał Ziółkowski.

(bart)

CRACOVIA KRAKÓW – STAL-HERB SANOK 5-0 (1-0)

Bramki: Zegarek 2 (56 i 88), Ksężyc (38), Baster (70) i Ziółkowski (90-karny). Stal: Zabawski (75. Sołtysik) – Ząbkiewicz, Plotowski, Szarek – Birówka, Klimkowski, Kaczówka (75. Ślaski), Gołda, Kuzicki – Niemczyk (68. Płoucha), Sieradzki. Żółte kartki: Ząbkiewicz, Szarek, Birówka i Niemczyk. Sędziował Piotr Czernecki z Chelma. Widzów 800.

W tabeli bez zmian – z dorobkiem 9 punktów (bramki 11-26) Stal nadal zajmuje przedostatnie miejsce.



LIST

„Tygodnik Sanocki” w ostatnich kilku numerach zamieszcza wypowiedzi na temat przekazanego Władzom Powiatu zespołu koszarowego w Sanoku-Olchowcach. W numerze 40 z 1 października 1999 r. w dziale „Listy” str. 6 przytacza głos radnego dzielnicy Olchowce i Błonie, p. Romana Babiaka pt. „Komu służy powiat”. Pytanie jego dotyczy stylu w jakim odbywa się komunalizacja terenów i obiektów po byłej Jednostce Wojsk Nadwiślańskich, która stacjonowała w Sanoku przy ul. Przemyskiej. W trosce o to mienie radny Roman Babiak postawił kilka pytań i poprosił o wyjaśnienie, tym bardziej, że pozostawiony majątek niszczeje i jest rozkradany.

Radny Babiak ma pełne prawo do stawiania takich pytań w trosce o zabezpieczenie majątku, który właśnie należy do powiatu, ale położony jest na terenie miasta i sensownie wykorzystany może rozwiązać wiele problemów obu jednostek administracyjnych.

W tymże „Tygodniku Sanockim” numer 41 z 8 października w dziale „Śladem naszych publikacji” rzecznik prasowy starosty udziela odpowiedzi na pytanie p. Babiaka zamieszczone w poprzednim numerze „TS”, poruszając go o różnicę kompetencji prawnych pojęcia „starosty powiatowego a starostwa”. Radnego interesują raczej same materialne składniki komunalizowanego mienia, a nie prawne dywagacje. Myślę, że rzecznik prasowy nie powinien w ten sposób pouczać radnego, bo przecież nie działa on w swoim egoistycznym interesie, a w trosce o dobro publiczne. Jak ono będzie, przez kogo i kiedy rozdysponowane, a następnie użytkowane, ażeby w końcowym efekcie służyło nie tylko – jak pisze p. rzecznik – połowie powiatu sanockiego, ale wszystkim. Żeby świadczenia płynące z tych dóbr wzbogaciły kasę zarówno powiatu jak i miasta. Nieodpłatne pozyskanie ponad 70 ha prawie w pełni uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe powinno leżeć w interesie tak powiatu jak i miasta, ponieważ w Sanoku brak jest od wielu już lat terenów dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego szczególnie w tak dużym i zwartym kompleksie.

Z niedalekiej przeszłości wiem z jakim trudem i jakim kosztem, czasem niesprawiedliwie pozyskiwano tereny pod rozwój budownictwa mieszkaniowego. W tym zakresie działania powiatu i miasta powinny być zdecydowanie jednomyślne, bo bogate miasto sprawi, że i powiat będzie bogatszy, a jego integracja będzie szybsza. Także w interesie Powiatu i Miasta jest, aby przyjęte tereny i obiekty budowlane nie były dewastowane, ażeby mogły one służyć nowym zadaniom.

W myśl przysłowia, że „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje” – tu działania powinny być wspólne Starosty i Burmistrza.

Ryszard Grzebień

Pierwszy remis Komunalnych

Punkt za młodość

Problemy kadrowe pierwszego zespołu Stali odbiły się czkawką drużynie rezerw, Komunalni do meczu z Haczowem przystąpili w mocno odmłodzonym składzie. W tym kontekście bezbramkowy remis należy uznać za dobry wynik, zwłaszcza że rywale bliżsi byli zwycięstwa.

Haczów zaczął imponująco, stwarzając dwie sytuacje bramkowe w pierwszych 5 minutach. Groźna była zwłaszcza druga z nich, jeden z rywali przeniósł piłkę nad pustą bramką... Za moment Rafał Szewczyk obronił mocne uderzenie z dystansu, a w 26. min strzał z kilku metrów. Po chwili nastąpiła odpowiedź Komunalnych, z najbliższej odległości w krótki róg celował Piotr Paraniak, jednak w ostatniej chwili z interwencją zdążył obrońca.

Po zmianie stron przyjezdni nadal mieli nieco więcej z gry, choć dopiero na kwadrans przed końcem udało im się stworzyć groźną sytuację. Po serii rzutów różnych dwa razy zakotowało się pod naszą bramką, ale opatrność czuwała. Minutę później stalowcy odpowiedzieli płynną, zespołową akcją – najładniejszą w całym meczu. Piłka wędrowała od nogi do nogi, wreszcie w polu karnym trafiła do Mateusza Fala. Ten jednak, nieco chyba zdziwiony niespodziewanym prezentem, nie wykorzystał doskonałej okazji.

STAL II KOMUNALNI SANOK – HACZÓW 0-0

Stal: Szewczyk – Pogorzelec (37. Baraniewicz), Szczepański, Łuczka, Birek – D. Sieradzki, Woźniczka, Hodyr, Paraniak (80. Szewc) – Drwiega (70. Wanclenko), Fal. Żółte kartki: Łuczka i Wanclenko. Sędziował Piotr Kubit z Krosna. Widzów 200.

Stal (16 pkt, bramki: 11-14) spadła na 7. miejsce w tabeli.

(blaz)

Juniorzy i trampkarze

Jasło trzy, Sanok jeden

Rzadki to przypadek, by juniorzy i trampkarze grali w jednej kolejce z tym samym rywalem, na dodatek na jego terenie. W ubiegły weekend do Jasła w komplecie pojechała stalowska młodzież, z tarczą wrócili tylko najmłodszy. Reszta bez punktów.

Juniorzy starsi

MOSiR JASŁO – STAL SANOK 1-0 (1-0)

Po kwadransie arbiter podyktował problematyczną „jedenastkę” dla miejscowych, tak padł jedyny gol meczu. Dla odmiany po przerwie dwa razy kontrowersje na polu karnym Jasła – bez reakcji sędziego. Pierwsza część meczu dla rywali, choć z ich przewagi niewiele wynikało. Po pauzie zdecydowany napór Sali, sporo strzałów, jednak większość mijają cel. Najbliższy szczęściu był Piotr Łuczka, po jego głowce gospodarzy ratowała poprzeczka. Na wysokie noty zasłużyli Michał Baraniewicz i Łukasz Birek.

Juniorzy młodszy

MOSiR JASŁO – STAL SANOK 5-2 (3-0)

Początek mylący, pierwsze 20 minut dla Stali. Potem jednak błędy obrońców, nieudany ofsajd i rywale schodzili do szatni pewni swego. Po przerwie było już znacznie lepiej, nieznaczna przewaga naszego zespołu. Bramka na 3-1 padła po kornercie – centrę Marcina Drwiegę głową przedłużył Artur Milasz, całość zakończył Konrad Kawa. Za moment w poprzeczkę trafił Maciej Konieczny. Po faulu na Milaszu drugiego gola z karnego zdobył Drwiega. Oprócz niego niezły mecz rozegrał Michał Kornasiewicz.

Trampkarze starsi

MOSiR JASŁO – STAL SANOK 3-0 (2-0)

Na początek pech, po strzale Daniela Kosturskiego zmierzająca do siatki piłka zatrzymała się w błocie. Słaby mecz bramkarza Pawła Jankowskiego, wszystkie gole padły po niezbyt groźnych uderzeniach z dystansu. Trzecia bramka już w ostatniej minucie, z rzutu wolnego. Po pauzie stalowcy zagraли nieco lepiej, sytuację mieli Marcin Siwiński i Michał Janik. Trener Kazimierz Pastuszek chwalił za aktywność Łukasza Semenluka i Marcina Łuczycyckiego.

Trampkarze młodszy

MOSiR JASŁO – STAL SANOK 0-2 (0-1)

Powtórka z błotną kałużą, tym razem szczęściu zabrakło Mateuszowi Ostrowskiemu. Chwilę później jednak uśmiech zagościł na jego twarzy, po kornercie celnie główkował. Przed przerwą obudzili się rywale, ale w dwóch sytuacjach świetnie spisał się Mateusz Romanek. Druga połowa pod dyktando Stali. Wynik ustalił Łukasz Lubieniecki – jego pierwszy strzał obronił bramkarz MOSiR-u, skutek odniosła dobitka. Było jeszcze kilka okazji, jednak potraktowanych zbyt nonszalancko. W obronie pewnie grał Radosław Chyła.

Ciężary

Pierwszy sukces kadetów

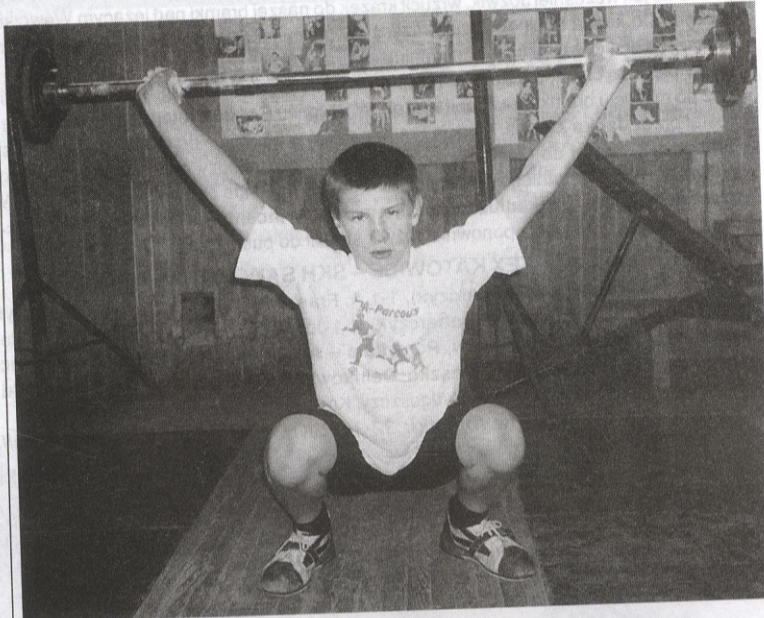
Pierwszy sukces odniósł tegoroczny nabór młodych sztangistów Stomilu-Sanoczanka. W Łańcucie nasza drużyna wygrała Mistrzostwa Makroregionu kadetów (13-14 lat).

Sanoczanka zgromadziła 80 punktów, wyraźnie wyprzedzając MOSiR Łańcut (64 pkt) i Lechię Sędziszów (50 pkt). Młodzi ciężarowcy nie punktowali samymi wynikami, sędziowie oceniali też technikę. W naszym zespole najlepiej zaprezentował się Michał Wierzganowski, zwyciężając w kategorii do 50 kilogramów, podobnie jak i Paweł Dąbrowski w wadze do 85 kg. Dobrze wypadli Michał Stusik (do 62 kg), Łukasz Tarma (do 77 kg) i Norbert Szyszka (do 85 kg), zajmując 2. miejsca w swych grupach. Trener Ryszard Trzeplur chwalił też Piotra Gieruta – 3. w wadze do 69 kg. Również 3. pozycję wywalczył Krzysztof Lorenc w wadze do 45 kg. Natomiast miejsca 4. zajęli Paweł Wojtoń (do 62 kg) i Ryszard Mikoś (do 65 kg).

W turnieju udział wzięły także 4 zawodniczki Sanoczanki. Więcej dziewcząt nie było, więc Monika Oklejewicz, Joanna Zdziarska, Sabina Popiel i Katarzyna Kramarczyk automatycznie sięgnęły po zwycięstwa.

– Tegoroczny nabór jest niezły, rokuje nadzieje – powiedział trener Trzeplur.

(bart)



Michał Wierzganowski

Orienterring

Mały jubileusz

W Górach Stonnych oraz na grzbiecie Wiechy rozegrano V otwarte Mistrzostwa Zagórze w Marszach na Orientację „Karmel '99”. Rywalizacja toczyła się w trudnych warunkach – zimno, deszcz, błoto.

W zawodach rywalizowali reprezentanci 6 klubów. Klasyfikację drużynową wygrało Berdo Zagórze, przed klubem działającym przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ustrzykach Dolnych i sanockim Południem. Gospodarze dominowali w dwóch najmłodszych grupach wiekowych. Ktg. TP: 1. Maja Długosz i Patrycja Nowicka, 2. Damian Grabowski i Tobiasz Wójcik, 3. Grzegorz Zieliński i Kamil Kawalkiewicz (ten ostatni i Justyna Zielińska otrzymali nagrody dla najmłodszych uczestników). Ktg. TD: 1. Sebastian Zieliński i Marcin Jankowski, 2. Agnieszka Szmiłyk i Renata Usyk, 3. Anna Franczak i Agnieszka Blisaga. W juniorach również wygrali reprezentanci Berda, Michał Czopor i Lesław Nycz, wyprzedzając sanoczankę: 2. miejsce zajęli Daniel Błażejowski i Piotr Grzeszyk, a 3. był Tomasz Gaździk. W seniorach zwyciężył Zbigniew Podolak (Hobo Przemyśl), przed Danielem Rockim (Berdo) i Andrzejem Rybskim (Ustrzyki). (bb)



Uczestnicy zawodów wraz z zaproszonymi gośćmi.

SPORT SZKOLNY

Sztafetowe biegi przełajowe

Sztafeta starszych chłopców (14 i 15 lat) z SP9 wygrała w Ustrzykach Dolnych zawody rejonowe w biegach przełajowych, wyprzedzając reprezentantów tamtejszej Narciarskiej Szkoły Sportowej, której zawodnicy od lat specjalizowali się w przełajach. Oprócz chłopców z „dziewiątki” do finału wojewódzkiego zakwalifikowało się jeszcze 5 innych sanockich sztafet.

Wyniki zawodów rejonowych:

Dziewczęta starsze: 1. NSS Ustrzyki Dln, 2. SP9 Sanok, 3. Jasło; Dziewczęta młodsze: 1. NSS Ustrzyki Dln, 2. SP2 Sanok, 3. SP9 Sanok; Chłopcy starsi: 1. SP9 Sanok, 2. NSS Ustrzyki Dln, 3. Gimnazjum 4 Sanok; Chłopcy młodszy: 1. NSS Ustrzyki Dln, 2. SP9 Sanok.

(bb)

Tym razem soczki gorzkie

Wyjazdowa stójka

Niestety, ten mecz był zupełnie inny niż potyczka ze Stoczniowcem w Sanoku. Mało emocjonujący i praktycznie bez kar. Oczywiście to dobrze, że sanoczanin wreszcie zagrał czysto, gorzej, iż wynikało to głównie z braku zaangażowania – stąd też i wynik odwrotny niż w meczu o dwa dni wcześniejszym. Natomiast katowiczanie, w przeciwieństwie do naszej drużyny, zagraли z zębem i nie mieli większych problemów z odniesieniem zwycięstwa, uzyskując wszystkie bramki po akcjach świetnie spłisującego się drugiego ataku.

Lepiej rozpoczęli gospodarze – w 12. min, po zagranii **Dariusza Grobarczyka**, sam na sam z **Tomaszem Wawrzkiwiczem** znalazł się **Tomasz Józwiak**, spokojnie położył „Wachę”, a następnie przerzucił nad nim krążek. Po chwili mogło być 2-0, ale nasz bramkarz był dobrze ustawiony i nie dał się zaskoczyć. Honorowego gola zdobyliśmy po jednym z nielicznych błędów gospodarzy. „Gumę” w środku lodowiska przejął **Wadim Popow**, zagrał w tempo do **Adama Fraszkę**, który popisał się mocnym strzałem, krążek odbił się jeszcze od słupka.

W II tercji wydawało się (chwilowo), że SKH złapało wiatr w żagle i odskoczy miejscowo. Były to jednak złudne nadzieje. Co prawda, zaraz po rozpoczęciu **Marcin Ćwikła** trafił w słupek, lecz za moment wszystko wróciło do normy. Groźna kontra i Grobarczyk, podobnie jak wcześniej Józwiak, wrzucił krążek do naszej bramki nad leżącym Wawrzkiwiczem. Do końca tercji obydwie drużyny stworzyły jeszcze po dwie sytuacje, lecz na przeszkodzie stawali dobrze interweniujący bramkarze.

W pierwszych minutach ostatniej tercji **Marek Koszowski** mógł podwyższyć wynik, lecz po minięciu bramkarza zgubił krążek. W rewanżu Ćwikła skutecznie powstrzymany został przez **Jacka Zajacę**. Trzecia bramka padła w 56. min – do naszej tercji wdarł się Grobarczyk, zagrał do **Marka Trybusia**, a ten strzelił między parkanami bezradnego Wawrzkiwicza. Ostatniego gola Katowice zdobyły sekundę przed końcową syreną. Na ławce kar przebywał **Arkadiusz Burnat**, a mimo to **Wincenty Kawa** wycofał bramkarza. Przy grze pięciu na pięciu ponownie Józwiak strzelił do pustej bramki.

KKH 100% HORTEx KATOWICE – SKH SANOK 4-1 (1-1, 1-0, 2-0).

Bramki: 1-0 Józwiak (12, Grobarczyk), 1-1 A. Fraszko (17, Popow), 2-1 Grobarczyk (22, Trybuś), 3-1 Trybuś (56, Grobarczyk), 4-1 Józwiak (60, Trybuś). SKH: Wawrzkiwicz – Kluch, Stolarik – Popow, Pomykała – A. Burnat (2), R. Fraszko – Mravec, Rysz, Ćwikła – Secemski, A. Fraszko, Demkowicz – Niemiec, Mermer, Radwański. Sędziował: T. Godziłkowski z Bydgoszczy. Kary: KKH – 0, SKH – 2. Widzów 200. Z dorobkiem 12 punktów (bramki: 32-34) SKH zajmuje 3. miejsce w tabeli.

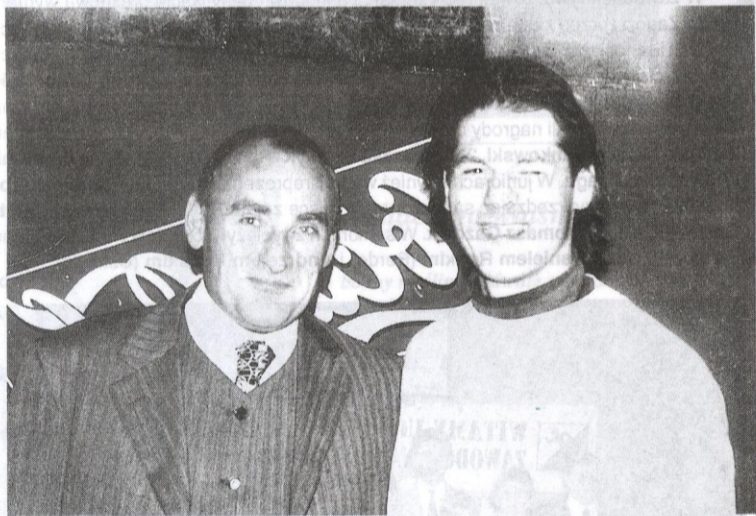
P. Wacławski

Kolejne dwa mecze SKH rozegra w Sanoku. Dziś zmierzy się z GKS-em Tychy, zaś w niedzielę z Cracovią. Początek spotkań o godz. 17.00.

Kolarstwo

Powrót po 5 latach

Był kiedyś w Sanoku młody kolarz Szymon Chmielewski. Utalentowany – w roku 1992, jako zawodnik klubu ze Straszęcina, zdobył indywidualnie i drużynowe Mistrzostwo Polski juniorów, srebrny medal w jeździe parami oraz brąz w drużynowych Mistrzostwach Polski Okręgowych Związków Kolarskich. A potem słuch o nim zaginął. Na bardzo długo. Jednak niedawno przypomniał o sobie w barwach klubu Cyclo-Korona Kielce.



Szymon Chmielewski (z lewej) razem z Czesławem Langiem. Fot. M. Drązek

– Szymonie, sam chyba przyznasz, że brzmi to nieco osobliwie: zawodnik zaledwie 24-letni wraca do sportu po 5 latach przerwy...

– Tak się złożyło – w pewnym momencie trzeba było iść do wojska...

– Na pięć lat? Na tyle do wojska nie biorą nawet w Rosji.

– Po zakończeniu służby solidnie trenowałem, szykując się do powrotu. Nie jeździłem jednak na wyścigi, mimo że byłem zarejestrowany i w Sanockim Klubie Kolarstwa Górskiego, i w Bieszczadzkiem Towarzystwie Cyklistów.

– Właśnie – większość twoich kolegów, z którymi zaczynałeś karierę, wybrała kolarstwo górskie, ty jednak zdecydowałeś się na szosę. Dlaczego?

– Powód był prosty – warunki fizyczne. Jak na „górala” jestem trochę za ciężki, ważę w granicach 75 kg.

– Dobra, zostawmy już „prehistorię”. Jak trafiłeś do Cyclo-Korony Kielce i co możesz powiedzieć o tym klubie?

– Znałem masażystę z tego klubu, jednak najwięcej pomógł mi Marcin Karczyński. Jeszcze do niedawna był to mocny klub,

jeździli tam choćby Tomasz Brożyna i Zbigniew Piątek.

– Od kiedy startujesz, w jakich wyścigach i z jakim skutkiem?

– Począwszy od sierpnia ścigałem się właściwie w każdy weekend, zaliczyłem około 15 startów. Były to głównie wyścigi IV klasy, które dla mniej znanych zawodników są swego rodzaju „furtką”. Ale aby się pokazać, należałoby wygrać, co mnie jeszcze się nie udało. Zaczęło się niestety od fałstartu, pierwszego wyścigu nie ukończyłem. Potem już było znacznie lepiej.

– Poprosimy o garść szczegółów.

– Na drugim wyścigu zająłem 15. miejsce, a trzeci ukończyłem już jako 4. Najwyżej jednak oceniam start w Bełchatowie, gdzie również wyważyłem 4. pozycję, ale tam była znacznie mocniejsza obsada,

W pierwszej odsłonie przeważał nasz zespół, oddając więcej strzałów na bramkę **Jurija Iwaszyna**, jednak gol padł – lecz po przeciwnej stronie. Błąd naszych defensorów wykorzystał **Jarosław Waszak**, podał do najlepszego w swoim zespole **Mariusza Przewoźnego**, a ten nie zmarnował okazji. Sanoczanin tak bardzo chciał wyrównać, że o mało nie stracił kolejnej bramki. Najpierw **Mariusz Justka** nie wykorzystał sytuacji sam na sam z **Tomaszem Wawrzkiwiczem**, za moment **Roman Skutchan** nie trafił do pustej bramki po minięciu obrony i „położeniu” golkipera. W końcówce najpierw **Krzysztof Secemski** ostemplował słupek, a za moment **Maciej Radwański** poprzeczka.

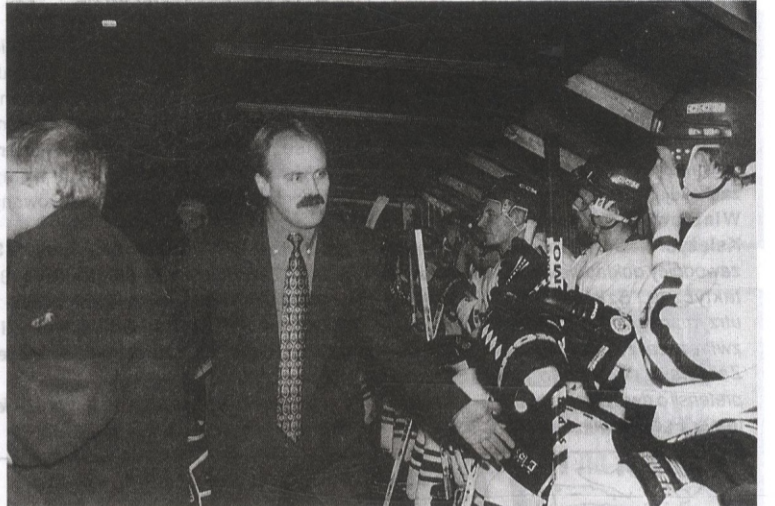
Drugą tercję wygrało SKH. W 30. min w zamieszaniu podbramkowym wyrównał niezawodny **Secemski**, z podania **Tomasza Demkowicza**. Sześć minut później koronkową akcją **Roberta Fraszki** i **Radwańskiego** sfinalizował **Maciej Mermer**. Gol ten padł, gdy graliśmy w osłabieniu – był to już czwarty taki przypadek w ostatnich trzech potyczkach. Niestety, po kolejnych 47 sekundach był remis. Bardzo ładne podanie **Bolesława Leśniaka** wykorzystał **Przewoźny**, Wawrzkiwicz nie miał szans.

W ostatniej odsłonie nasz zespół niepodzielnie panował na lodzie, kilkakrotnie mogliśmy podwyższyć wynik. Dobrze dysponowany tego dnia Iwaszyn nie dał się zaskoczyć i nastąpiła dogrywka. Po upływie 142 sekund ponad regulaminowy czas gry **Marcin Ćwikła** idealnie obstużył w pobliżu bramki **Tomasza Rysza** i sanockie trybuny oszalały ze szczęścia. Tym sposobem naszym hokeistom udał się rewanż za porażkę w Gdańsku, lecz obiektywnie trzeba przyznać, że z ogromnym trudem. Stoczniowiec potwierdził w Sanoku, iż jest rywalem trudnym i nieobliczalnym. Po raz kolejny nie popisali się sędziowie, którzy swoimi decyzjami – a w zasadzie ich brakiem – dopuścili do nadmiernie ostrej gry na lodzie, co zakończyło się w efekcie poważnymi kontuzjami dwóch graczy. Najpierw, zjeżdżającego do boksu **Jerzego Sobere** zaatakował z tyłu **Sebastian Łada**, rzucając go na otwarte drzwi boksu, w rewanżu Ćwikła z preme-

Udany rewanż

Stoczniowiec wreszcie nasz!

Dramatyczny i emocjonujący mecz zafundowali na Torsanle gracze obydwu drużyn. Gdańszczanie w przedmeczowych wypowiedziach podkreślali, że przyjechali do Sanoka wyłącznie po zwycięstwo, jednak tak naprawdę chyba sami w to nie wierzyli. Wszak SKH chciało się zrewanżować nie tylko za ostatnią wysoką porażkę w „Stolicy Pomorza”, lecz także za dwa poprzednie sezony, gdzie jak pamiętamy zawsze z konfrontacji obronną ręką wychodził Stoczniowiec, eliminując nas z walki o tzw. „czwórkę”.



„Tak trzymać, Panowie” - zdaje się mówić trener Wincenty Kawa. Fot. St. Żyłka

dytacją zaatakował **Krzysztofa Dolnego**, trafiając łokciem w tułów. Z tej przyczyny obydwaj zawodnicy po meczu musieli zaliczyć sanocki szpital. Na szczęście nie stało się nic poważniejszego.

Po meczu trener **Wincenty Kawa** powiedział: – Bardzo cieszę się ze zwycięstwa nad Stoczniowcem. Zdobyliśmy kolejne dwa punkty, rewanżując się za porażkę w Gdańsku. „Stoczni” to wielce

trudny i wymagający rywal. Nie chcę wypowiadać się na temat pracy sędziów, którzy dopuścili do nerwówki na lodzie. Przed nami kolejne ciężkie mecze. Raczcie na pewno nie zagra w nich **Jurek Sobera**, który jest mocno potłuczony po brutalnym ataku Łady. Muszę pochwalić całą drużynę, gdyż wykonała wszystkie założenia taktyczne.

PIOTR WACŁAWSKI

SKH SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 3-2 po dogrywce (0-1, 2-1, 0-0, 1-0)

Bramki: 0-1 Przewoźny (14, Waszak), 1-1 Secemski (30, Demkowicz), 2-1 Mermer (36, R. Fraszko, Radwański), 2-2 Przewoźny (37, Leśniak), 3-2 Rysz (63, Ćwikła). SKH SANOK: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – Sobera, Popow – R. Fraszko, A. Burnat – Zubik (6), Pomykała – Ćwikła (4), Rysz (2), Mravec – Demkowicz, A. Fraszko (2), Secemski – Radwański, Mermer, Niemiec – Brejta, Milan, M. Burnat. Sędziował: J. Miśzek z Jastrzębia. Kary: SKH – 14, Stoczniowiec: 14. Widzów: 2.200.

Wędkarstwo

Świnka dała puchar

Jako ostatnie z sanockich kół sezon zakończyła „jedynka”. Puchar Prezesa zdobył **Adam Skrechota**, wygraną zapewniła mu 44-centymetrowa świnka.

Zawody jak zawsze rozegrano w trzech dyscyplinach, o zwycięstwie decydowała najdłuższa ryba. Paskudna pogoda przestraszyła wędkarzy, przyjechało tylko 22 zawodników. Ryby brały słabo. Spinningiści i spławikowcy łowili na stawie w Hłomczy, muszkarzy wysoka woda wygoniła na Zaslów, gdzie warunki były nieco lepsze. W spinningu wygrał **Gracjan Nazarkiewicz**, przed **Maciejem Kopilem** i **Sebastianem Nazarkiewiczem**, w spławiku – **Czesław Indyk** przed **Adamem Czekańskim** i **Łukaszem Żoźnierczykiem**, a wśród muszkarzy – **Adam Skrechota** przed **Ryszardem Cieślikiem** i **Leszkiem Serwańskim**.

W klasyfikacji Pucharu Prezesa Skrechota zaledwie o punkt wyprzedził prowadzącego przed zawodami juniora **Łukasza Żoźnierczyka** (w pierwszej „szóstce” było aż 4 juniorów). Trzecie miejsce zajął Czekański.

(bart)

Juniorzy starsi

Dwukrotne tyły

Po zwycięstwach nad KTH Krynica i Cracovią Kraków przyszło przełknąć – i to dwukrotnie – gorzkie porażki. Na własnym terenie podopieczni **Czesława Radwańskiego** ulegli minimalnie, różnicą jednego i dwóch trafień, rówleńnikom z SMS-u Nowy Targ.

SKH SANOK – SMS PZHL NOWY TARG 3-5 (0-0, 1-2, 2-3) 1-2 (0-2, 1-0, 0-0)

W pierwszym meczu goście prowadzili 2-0, kontaktowe trafienie naszych juniorów tylko ich podenerwowało, czego efektem kolejne trzy bramki przesądzające o zwycięstwie. Sanoczanin zmniejszyli rozmiar porażki aplikując rywalom dwa gole w 51. i 59. min, lecz na więcej nie było ich stać. Bramki (w kolejności) dla SKH zdobywali: **Grzegorz Galant**, **Piotr Sleczkowski**, **Robert Krynicki**.

Rewanż był zacięty i emocjonujący. Szkoda tylko, że pod koniec I tercji straciliśmy bramki, które zadecydowały o przegranej. W pozostałych dwóch odsłonach SKH było drużyną lepszą, ale uzyskało tylko jedną bramkę – po podaniu **Bogusława Rąpały** trafił Sleczkowski. Nasz zespół próbował jeszcze odwrócić losy meczu, jednak bez skutku, mimo że okazji było sporo. Tym sposobem nastawieni defensywnie nowotarzanin, grający wiele razy w osłabieniu, dowiedli korzystny wynik.

Zacy

Podhalańska poprawka

Po wyjazdowym zwycięstwie, także i na własnym lodzie żaczki SKH okazały się zdecydowanie lepsze od rywali z Nowego Targu.

SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 5-1 (1-0, 4-0, 0-1)

O obliczu gry drużyny **Jerzego Hućki** decydowali (jak zwykle) trzej zawodnicy – autorzy wszystkich trafień. Po dwie bramki uzyskali **Adrian Maciejko** i **Marcin Biały**, jedną – **Artur Wawrzkiwicz**. W ostatniej tercji chłopcy nieco odpuścili, lecz w tym momencie wygraną mieli już pewną. W rywalizacji kar lepsze było SKH o 10 min za niesportowe zachowanie się **Bartosa Vogla**, który zainkasował karę tuż przed końcem meczu.

(pw)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.